DODATEK MIESIĘCZNY

do

„Gazety Lwowskiej“

poświęcony historyi, statystyce i ekonomii krajowej.

Rok I.

Tom I. Zeszyt I. — Styczeń 1872.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Rudyński.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“.

LWÓW.

Z DRUKARNI E. WINIARZA.

1872.

Słowo wstępne.

Od roku 1851 do 1862, a następnie po pięcioletniej przerwie znowu przez dwa lata, mianowicie od lipca 1867 do końca czerwca 1869 r. wychodziło pod auspicyami Jego Excelencyi c. k. Namiestnika Agenora hrabi Gołuchowskiego przy „Gazecie Lwowskiej“ pod napisem „Dodatku tygodniowego“ pismo, którego zadaniem było, w uzupełnieniu bieżących wypadków będących przedmiotem politycznego dziennika, dawać przedewszystkiem ile możności dokładny i szczegółowy obraz rozwoju i postępu instytucyi krajowych, ku czemu służyły ogłaszane w rzeczonym „Dodatku“ wykazy porównawcze oparte na datach statystycznych u źródła czerpanych.

Obok tych dat odnoszących się do obecnego stanu krajowych zakładów wychowania publicznego, do rozwoju krajowych instytutów kredytowych, do produkcyi rolniczej i przemysłowej, do ruchu handlowego i w ogóle do stosunków ekonomicznych w kraju naszym, podawał „Dodatek tygodniowy“ wiadomości o zabytkach historycznych tego kraju, opisy rozmaitych miejscowości, ogłosił nareszcie długi szereg dyplomów i ważniejszych dokumentów odnoszących się do historyi krajowej. Z przedruku jednej części takich dokumentów powstał Dyplomataryusz miasta Wieliczki, który już opuścił prasę.

Owoż w miejscu dawniejszego „Dodatku tygodniowego“ rozpoczynamy obecnie także pod auspicyami i za

impulsem Jego Excelencyi Pana Namiestnika Agenora hrabi Gołuchowskiego wydawnictwo „Dodatku miesięcznego“ z zachowaniem dawnego programu, w tej nadziei, że praca ta przynajmniej poniekąd zdoła zapełnić lukę, jaka czuć się daje w publicystyce krajowej, a przyczyniając się w ten sposób do dokładniejszego wyświecenia obecnych stosunków kraju i świetnej niegdyś jego przeszłości, przyniesie nietylko chwilowy ale pod względem krajoznawstwa może i donioślejszy pożytek.

WYCHOWANIE PUBLICZNE.

Stan szkół w Galicyi.

Czy idziemy naprzód? czy się cofamy? oto pytanie, które się przedewszystkiem nasuwa, rozpatrując się w teraźniejszym stanie szkół ludowych i średnich w Galicyi. Pierwsze pytanie stawiamy już z tego powodu, że w ostatnich czasach nie rzadkie były zarzuty podnoszone w wiedeńskich dziennikach, przez niechętnych krajowi korespondentów, że ze stanem publicznej oświaty coraz gorzej, że dawniejsze rządy energiczniej w tej mierze działały, aniżeli dzisiejsza rada szkolna.

Pobieżny już wszakże rzut oka na nasze szkolnictwo wystarcza, ażeby stanowczo powiedzieć, że idziemy naprzód, że wprawdzie powoli tylko postępujemy drogą pomyślniejszego rozwoju, gdyż trudności wielkie są do pokonania, ale przecież znajdujemy się już na owej drodze, u której kresu można będzie zobaczyć dobre szkoły i podniesioną ludową oświatę.

Na czele tych naszych nadziei stoją seminarya nauczycielskie, zakłady które założone na nowym zupełnie gruncie, i świeżym ożywione duchem, rokują nam dać nową generacyę nauczycieli, odmienną od tej, co się rekrutowała pomiędzy wysłużonemi sierżantami, albo indywiduami, dla których nigdzie indziej w społeczeństwie prócz w szkole nie było już pomieszczenia.

Dziewięć mamy już seminaryów nauczycielskich. We Lwowie i w Krakowie męzkie i żeńskie, a li tylko męzkie: w Rzeszowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Sączu. Wszystkie zapełnione, a duch który je ożywia najlepsze tym zakładom zapowiada powodzenie. Żeńskie seminarya snadź w wysokim stopniu zadosyćuczyniły ogólnej potrzebie, albowiem zaraz w pierwszym roku istnienia są prawie przepełnione, a Krakowskie daleko więcej liczy kandydatek stanu nauczycielskiego aniżeli tamtejsze seminaryum męzkie.

Więc machina ludowego szkolnictwa z tej strony w ruch jest wprowadzoną, a przyznać musimy, że prąd ze seminaryów idący,

jest najszlachetniejszym i najpraktyczniejszym prądem w całym ustroju szkolnej organizacyi.

Podczas gdy w górze seminarya nauczycielskie nowe mają nadać życie ludowym szkołom, miało z drugiej strony rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 1. grudnia 1870 r. zaprowadzające nadzory szkolne miejscowe i okręgowe, po części ująć dawny mechanizm szkolny w nowe karby, po części zaś przygotowywać terren pod nową odrodzoną szkolną organizacyę. Nadzory te jak wiadomo już funkcyonują, a ponieważ tego rodzaju machina, ażeby w pełnym szła biegu dłuższego potrzebuje czasu do włożenia się w nowy ruch, przeto trudnoby nam przyszło, chcieć o niej już teraz stanowcze wyrzec słowo.

Z faktów które się wszakże obecnie spostrzegać dają, powstają u nas pewne obawy, czy nadzory te będą mogły tak dalece przekształcić ustrój szkół ludowych, jak tego po nich się spodziewamy, a główną tego przyczynę widzimy w terytoryalnym podziale okręgów Rad szkolnych okręgowych. Okręgów takich jak wiadomo jest 20, podczas gdy powiatów politycznych liczymy 74. Każda machina administracyjna tem raźniej i lepiej działa, im jednostajniej poruszają się jej koła, im ściślej każda śruba z drugą jest związaną, im więcej różnorodnych przyrządów, im różnorodniejsze działają siły, tem więcej siły musi się tracić we wzajemnem tarciu, tem więcej potrzeba pary aby bezpożytecznie tracącą się siłę zastąpić mogła.

Starosta i prezes Rady powiatowej pozostaną zawsze tymi, którzy w powiecie najlepiej są obeznani z miejscowemi stosunkami administracyjnemi, którzy najwięcej w ręku trzymają sprężyn działających w powiatowym administracyjnym ruchu. A jednym z najważniejszych działów administracyi, jużcić jest dział administracyi szkolnej, ten ruch wymyka się z pod ich oczu, ucieka od nich nieraz na kilkanaście mil do obcej Rady szkolnej okręgowej, a tem samem odbiera im możność udzielenia tej radzie nie jednej praktycznej wskazówki, poddania nie jednego wprost do celu zmierzającego środka.

Jak powiedzieliśmy z góry, że każda machina potrzebuje pewnego czasu, aby w ruch wprowadzoną została, być może więc że machina nadzorów szkolnych nie utarła się jeszcze i nie znajduje się w dostatecznym pędzie, ale dotychczasowe oznaki tego ruchu bynajmniej nie przemawiają za praktycznością całej machiny. I tak np. w pierwszych latach istnienia Rady szkolnej kraj. daleko

więcej stosunkowo szkółek ludowych zakładano, aniżeli w roku ubiegłym, to jest bezpośrednio po zaprowadzeniu teraźniejszych prowizorycznych nadzorów; jak powiadamy może to być przyczyną chwilowej stagnacyi z powodu zaprowadzenia nowej organizacyi, ale może być i oznaką niepraktyczności takowej.

Co do nas sądzilibyśmy, że dążeniem ustawodawstwa krajowego powinno być, aby administracya szkół przeszła koniecznie, pod organizacyę powiatową. Nie przesądzamy bynajmniej czy administracyę tę miałoby dzierżyć starostwo, czy też rady powiatowe, nam chodzi bowiem tylko o to, aby punkt ciężkości szkolnej administracyi tam spoczywał, gdzie jest punkt ciężkości innych gałęzi administracyi, a nie odbiegał daleko od takowych i tracił wskutek tego wiele na swej sile. Nie wynika ztąd, abyśmy byli za zaprowadzeniem tylu inspektorów szkolnych ile jest powiatów politycznych, albowiem cyfra ta byłaby za wielką; w każdym razie jeden inspektor na dwa większe a trzy mniejsze powiaty by wystarczył, ale za niezbędną rzecz uważamy, aby administracya szkół nie była osieroconą tak jak w skutek nowej ustawy, i aby tworzyła część składową całej administracyi.

Jest to nasza hipoteza na wypadek jeżeli teraźniejsze Rady szkolne okręgowe nie przyniosą pożądanych owoców, w każdym razie możemy jeszcze przetrwać przedsięwziętą próbę — możemy czekać na chwilę...

Znajdujemy się więc w stanie przechodowym pod względem nowego ludowego szkolnictwa, widzimy przed sobą proces dość żywy i potężny, ale nie możemy jeszcze z zupełną stanowczością orzec, jakie będą rezultaty tego procesu, i gdzie takowy nas zaprowadzi. Wszelkie więc ocenianie rozwoju naszych szkół ludowych musi być nadzwyczaj oględnem, i jak z jednej strony niedorzecznością byłoby potwierdzać zdanie nienawistnych nam niemieckich dziennikarzy że oświata ludowa u nas się cofa, tak z drugiej nie możemy powiedzieć, gdzie stanie za lat kilka, czy będzie się równała oświacie ludowej zachodnich krajów Europy, czy też stanie w pół drogi, i będzie jednem więcej doświadczeniem do nowych, energiczniejszych prób. W każdym razie dalekimi jesteśmy, od stawiania czarnych horoskopów, i owszem sądzimy, że w ostatnich latach wiele się przełamało trudności, i że stoimy w obec przyszłości nie z założonemi rękoma, ale że położyliśmy fundamenta pod dzieło, którego doniosłęść ocenić jeszcze nie jesteśmy w stanie.

Zestawiając cyfry jakie obecnie mamy pod ręką, widzimy, że szkół czteroklasowych, czyli tak zwanych „szkół głównych“ mamy w kraju obecnie 81, w której to liczbie mieści się także szkoła żeńska przy klasztorze pp. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie.

Szkół trywialnych systemizowanych tj. takich, których dotacya a zatem i byt urzędowo jest zabezpieczony, liczymy 1961. Są to szkoły po największej części o jednym nauczycielu.

Szkół parafialnych, czyli szkół z potrzeby, nieuregulowanych i niezabezpieczonych jest 427.

Wyjątkowo prócz szkół wymienionych istnieje jeszcze siedm wyższych szkół ludowych z nieustaloną dotąd organizacyą i planem naukowym, a to:

W Krakowie trzy pięcioklasowe szkoły żeńskie przy klasztorach a mianowicie: pp. Prezentek (św. Jana), od której niedawno dawniejszy kurs pedagogiczny żeński odłączony został, pp. Franciszkanek (św. Jędrzeja) i pp. Kanoniczek (św. Tomasza).

We Lwowie sześcioklasowa szkoła żeńska przy klasztorze pp. Benedyktynek obrz. łać.

W Przemyśln sześcioklasowa szkoła żeńska przy klasztorze pp. Benedyktynek obrz. łać.

W Staniątkach sześcioklasowa szkoła żeńska przy klasztorze pp. Benedyktynek obrz. łać.

W Starym Sączu pięcioklasowa szkoła żeńska przy klasztorze pp. Klaryssek.

Ogół powyższych cyfer wykazuje w Galicyi z Wielk. ks. Krakowskiem 2476 szkół ludowych wszelkiej kategoryi (z wyjątkiem szkół niedzielnych).

Jest to cyfra zbyt mała, w stosunku do ludności, jedna szkoła bowiem wypada na 200 mieszkańców. Jeżeli zważymy nadto jak nędznie większa część szkół elementarnych jest uposażoną, to zaiste stan faktyczny szkolnictwa ludowego w Galicyi pod żadnym względem świetnym nazwać nie możemy.

Jak dalece mniejszy lub gorszy stan ludowej oświaty zawisł od dobrej powiatowej organizacyi, uderzającym pod tym względem dowodem jest mapa dołączona do sprawozdania Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publicznego w latach 1868 i 1869, wypracowana przez p. Starkla, a uwidoczniająca w jaki sposób instrukcya elementarna w Galicyi jest rozdzielona pomiędzy pojedyncze powiaty. Zdawałoby się, że nie granica powiatu politycznego, ale inne w naturze okolicy leżące przyczyny powinny działać na mniejsze

lub większe rozszerzenie szkółek ludowych; mapa ta tymczasem nas uczy, że z małym wyjątkiem prawie zupełnie szukać winniśmy tych przyczyn w tem czy ten lub ów powiat miał przypadkowo przez dłuższy czas stosunkowo lepszą lub gorszą administracyę, energiczniejszych lub mniej energicznych starostów.

I tak np. gdy w powiecie Mieleckim znajdujemy 58.10 uczni na 1000 mieszkańców, w graniczącym z nim bezpośrednio powiecie Tarnobrzeskim zaledwie 14 96 uczni na 1000 mieszkańców wypada.

Nisko stojący pod względem ludowej oświaty powiat żółkiewski, graniczy tuż z lwowskim i kamioneckim, które dość wielką liczbę szkół wykazują, Trembowelski i Husiatyński powiat, nierównie wyżej stoją pod względem ludowej oświaty, aniżeli graniczące z nimi Podhajecki, Czortkowski lub Borszczowski powiat.

Dlatego raz jeszcze musimy zauważać jak dalece przyszłość szkół ludowych w Galicyi zawisła od tego, czy nowe szkolne nadzory okręgowe okażą się praktyczne czy nie, czy potrafią dzierzyć z całą energią w ręku administracyę szkolną.

Mówiąc o szkołach ludowych nie możemy pominąć dziesięciu niższych niesamoistnych szkół realnych w Galicyi, które nie prowadząc własnego życia, istnieją jako przyczepki niektórych szkół głównych, a mianowicie w Biały, Bochni, Jarosławiu, Nowym Sączu, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnowie i Wadowicach.

Szkoły te są zabytkami dawnej szkolnej organizacyi, i spodziewać się należy, że wkrótce ulegną radykalnej zmianie, w teraźniejszym bowiem swym kształcie bardzo małe tylko ludowej oświacie oddają usługi.

Działaniu Rady szkolnej w ostatnich czasach przyznać przedewszystkiem należy, że było skierowane o ile możności ku podniesieniu bytu materyalnego nauczycieli, i opiece o wdowy i sieroty po nauczycielach. Wprawdzie usiłowania Rady pod tym względem nie mogą jeszcze osiągnąć pożądanych skutków w kraju tak ubogim jak nasz, trzeba się jednak spodziewać, że w obec przymusu dotacyjnego, który Rada szkolna wprowadziła, i w obec stałego a ciągłego w tej mierze działania, za lat kilka dójdziemy do znośnych pod tym względem stosunków, osobliwie jeżeli Sejm ze swej strony nie omieszka używać wszelkich środków, ażeby złemu zaradzić, zniszczyć tego raka — co się ubóstwem i nędzą nauczycieli zowie, a który musi powstrzymywać wszelki rozwój i wszelkie dążenie ku dobremu.

Frekwencya uczniów do szkół średnich nadzwyczajnie się zwiększyła w ostatnich latach, a mniejsze nawet prowincyonalne miasta ciągle się upominają o zakładanie gimnazyów lub szkół realnych. Trzy gimnazya we Lwowie i jedna wyższa szkoła realna nie mogą już teraz zadosyćuczynić potrzebom miasta, a przedewszystkiem czuć się daje konieczność rozszerzenia, lub otwarcia drugiej szkoły realnej, teraźniejsza bowiem ma już 15 oddziałów, które Rada szkolna była zmuszona otwierać nie mogąc w 6 oddziałach pomieścić tłoczącej się młodzieży.

Tak samo rzecz się ma z nowo otwartą szkołą realną w Krakowie. Zaledwie nadeszło pozwolenie ministerstwa do założenia sześcioklasowej szkoły, a już do pojedyńczych klas tyle się pozapisywało uczniów, że nie można było ich w tych klasach pomieścić, musiano więc zaraz myśleć o tworzeniu równorzędnych oddziałów.

Ze szkół średnich prowincyonalnych, powstało w ostatnich latach niższe gimnazyum w Jaśle, o które gmina już robi starania, aby w wyższe przemienione zostało, gimnazyum wadowickie tożsamo cztery wyższe otrzymało klasy, niższe gimnazyum klasyczne w Kołomyi w tym roku właśnie przemienione zostało w gimnazyum realne. Prócz tego Sanok, Żółkiew starają się usilnie aby ujrzeć u siebie zakłady szkół średnich, słowem, pocieszające jest to dążenie do zakładania szkół, i świadczy że na każdy sposób kraj się podnosi i dobry byt materyalny się rozszerza.

Szybki wzrost szkół średnich nie mało Radzie szkolnej przysporzył trudności w uzyskaniu odpowiedniej liczby sił nauczycielskich, a w tej chwili kwestya nauczycieli szkół średnich jest nadzwyczaj piekąca. Nadzwyczaj mało jest nauczycieli wytrawnych, wprawnych pedagogów, ludzi, którzyby ważnemu zadaniu przeobrażania szkół średnich podołać mogli, ośmioklasowe zakłady muszą się zadowalniać kilkoma tylko starszymi rzeczywistymi nauczycielami, zresztą uczą tam suplenci, prawie akademicy jeszcze, którzy próbę swych zdolności odbywają na młodzieży, potrzebującej jędrnego i wytrawnego słowa. — Trudno Radzie szkolnej w tej mierze robić wyrzuty że posługuje się takiemi siłami, jest bowiem do tego zmuszoną okolicznościami, w każdym jednak razie Rada szkolna używać powinna wszelkich środków aby jak najrychlej złemu zapobiedz, a obecnie to złe ograniczać o ile możności wybierając najzdolniejsze młodsze siły.

Nigdzie na rządową posadę, prowadzącą do poważnego stanowiska nie przyjmują akademika nie mającego żadnych egzaminów, nie mającego żadnych dowodów, prócz egzaminu dojrzałości, że coś umie i że coś działać potrafi. Na jedną suplenturę szkół średnich przychodzi młody człowiek, który często i trzech lat na uniwersytecie nie przepędził, bez świadectw, bez poświadczeń z odbytych kollokwiów, z książeczką tylko frekwentacyjną, która traci na wartości, jeżeli zważymy w jaki sposób osobliwie we Lwowie, w ostatnich czasach takie poświadczenia frekwentacyi otrzymywano. Taki przyszły nauczyciel i pedagog niczem się więc nie poleca — chyba tylko fizyonomią, i to wątpimy aby Rada szkolna bawiła się tutaj w naukę Lawatera. — Tego rodzaju kandydat bardzo często nie tylko bez nauki, ale bardzo często bez najmniejszej towarzyskiej ogłady i koniecznego dla pedagoga taktu w obchodzeniu się z ludźmi, jedzie na prowincyę wychowywać i kształcić młodzież szkół średnich i robić eksperymenta jakie robić uroiła jego młoda głowa. Jeżeli jeszcze dyrektor zakładu szczerze się zajmie młodym kandydatem nauczycielskim, i szybko go zdoła wprowadzić w tryb pracy i nauki, to zakład wyszedł obronną ręką, jeżeli jednak i dyrektor, nie wiele się troszczy o przybyłego adepta, wtedy już tylko opatrzność może się opiekować temi wiadomościami które suplent gimnazyalny wpaja w młodociane umysły.

Jak powiedzieliśmy, pojmujemy najzupełniej trudne położenie w jakiem się pod tym względem znajduje krajowa Rada szkolna; miejsce jest opróżnione, obsadzić je trzeba, aby wykłady nie stanęły — ale z drugiej strony tem większym obowiązkiem jest Rady szkolnej wszelkiemi siłami dążyć do tego, aby ten stan przejściowy został usunięty. W tym celu z całą surowością powinna Rada szkolna uważać, ażeby suplenci do pewnego wyznaczonego im terminu zdawali egzamina na nauczycieli szkół średnich, i aby nie był tolerowany szkodliwy zwyczaj, że taki suplent gimnazyalny sześć lub dziesięć lat nie zdaje egzaminu. Pojmujemy zupełnie, że jeżeli posadę suplenta obejmuje akademik, który zaledwie to umie co się do matury nauczył, nie łatwo może się przygotować do trudnego egzaminu nauczycielskiego, ale presya do szybkiego zdawania tego egzaminu odstręczałaby znowu niedowarzoną młodzież od starania się o suplentury, i kazałaby się jej zastanowić dobrze przed objęciem takowej czy z powodu niemożności zdania egzaminu, nie trzeba będzie wkrótce innego szukać zajęcia.

Gimnazya państwowe, na których zwyczajnie nauczyciele lepiej są płatni, tem samem ściągają do siebie starszych nauczycieli, i zdolniejsze siły, nie dobrze jednak robią gminy, które w źle zrozumianej oszczędności, nie chcą dać swoim nauczycielom takich płac, jakie takowi pobierają w państwowych zakładach, albowiem wskutek tej oszczędności dostają początkujące siły nauczycielskie, albo ludzi, którzy w innym zakładzie z trudnością by tylko znaleźć mogli pomieszczenie.

Ustawa z 9. kwietnia 1870. o płacach profesorów szkół średnich jest wielkim postępem w rozwoju takowych. Ustawa ta stawia nauczycieli w położeniu, że mogą żyć niezawiśle, i zapewnia im przyzwoity byt materyalny. Zaprowadzona na wszystkich zakładach państwowych, i przyjęta już przez wiele gmin utrzymujących własnym kosztem szkoły średnie, z pewnością znacznie się przyczyni do podniesienia szkół.

W początkach swego istnienia miała Rada szkolna do walczenia z wielkim brakiem książek polskich przydatnych do nauki w szkołach średnich, dzisiaj trudność ta prawie zwalczona, a rok nie mija aby literatura szkolna nie wzbogaciła się jakimś nabytkiem pożytecznym dla gimnazyów lub szkół realnych. Różnorodne więc trudności jakie początkowo miała Rada szkolna w reorganizacyi szkół średnich, powoli się zmniejszają, tak że dzisiaj już tylko potrzeba czasu, aby młodzi nauczyciele się wykształcili i nadali siły szkolnictwu.

Rada szkolna położyła także tu zasługę, że wprowadziła w seminaryach jako przedmiot nadobowiązkowy historyę polską, a mianowicie po jednej godzinie w trzeciej i czwartej, tudzież w szóstej i siódmej klasie gimnazyalnej. — Jak z jednej strony musimy się tem cieszyć, że młodzież będzie miała sposobność zapełnić tę wielką próżnię w dotychczasowem wychowaniu, i dobrze się obezna ze swoją przeszłością, tak z drugiej strony jesteśmy tego zdania, że Rada szkolna powinna z całą ścisłością przestrzegać tego, aby język niemiecki dobrze był uczony, i aby młodzież kończąc gimnazyum poprawnie mówić i pisać umiała po niemiecku.

Dla przyszłych obywateli naszego kraju język ten jest tak potrzebnym, że braki w jego nauczaniu mogłyby bardzo niekorzystnie wpłynąć na nasze stosunki.

Na tem kończymy na teraz krótkie nasze sprawozdanie, o stanie szkół ludowych i średnich, zastrzegając sobie że przy zdarzonej sposobności, nie omieszkamy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomościami o stanie i rozwoju krajowego szkolnictwa.

Produkcya rolnicza w Galicyi wschodniej.

Kongres statystyczny zebrany w r. 1868 we Wiedniu poczynił daleko idące wnioski pod względem statystyki rolniczej, a przedewszystkiem uznał konieczność statystyki zbiorów i uchwalił normy według których przy przeprowadzeniu takowej postępować należy.

Uchwały te zachęciły nowe ministeryum, które podówczas przyszło do steru, do przyjęcia zasad wypowiedzianych przez zebranie statystyków, i skłoniły je do oznaczenia pewnej sumy w budżecie Państwa na uzyskanie co roku statystycznego przeglądu produkcyi rolniczej w każdym z krajów koronnych. Pracą tą zająć się miały towarzystwa gospodarskie, a ponieważ Galicya podzieloną jest pomiędzy dwa wielkie towarzystwa, więc ztąd i praca około zbierania dat statystycznych u nas, stała się udziałem tych dwóch towarzystw.

Za rok więc 1869, po raz pierwszy przesłały obydwa towarzystwa gospodarskie Galicyjskie daty o statystyce zbiorów do ministerstwa, a daty te miały przedewszystkiem na celu, służyć za wskazówkę państwu, jaki jest stan zbiorów w każdym roku, której prowincyi lub okolicy wcześnie przyjść w pomoc należy, albo też jakie ułatwienia handlowe wprowadzić, w celu zadosyćuczynienia chwilowym tu i ówdzie powstającym potrzebom.

Od roku 1869 ogłasza ministerstwo rok rocznie w listopadzie lub grudniu daty w powyższy sposób uzyskane, o ile zaś takowe rzeczywiście praktyczne przyniosły korzyści, tego jeszcze ocenić nie jesteśmy w stanie, sądząc jednak po tem, co podobne daty uczyniły dobrego w nowszych czasach dla państwa pruskiego, nie możemy jak tylko przyklasnąć usiłowaniom naszego ministerstwa rolnictwa.

W Galicyi wschodniej więcej aniżeli gdzieindziej praca około statystyki zbiorów napotykała trudności, i była pierwszym eksperymentem na seryo do uzyskania przybliżonych przynajmniej dat o

produkcyi rolniczej. System przyjęty przez wspomniany kongres rolniczy, a później przez ministerstwo i u nas służył za podstawę statystycznej pracy, a mianowicie kraj cały, a raczej mówiąc o części kraju będącej okręgiem towarzystwa gosp. gal. — część wschodnia Galicyi podzieloną została na naturalne strefy, odpowiadające klimatycznym, geologicznym, a przedewszystkiem warunkom produkcyi o ile takowe doświadczenie wskazywało. Komitet towarzystwa gosp. układając mapę rolniczej produkcyi, zasięgał rady już to gospodarskich rad oddziałowych, już to pojedynczych obywateli, znających dokładnie kraj i jego produkcyjne warunki.

W ten sposób podzieloną została Galicya wschodnia na siedemnaście stref a mianowicie:

Strefa I. Rędziny w Bełskiem i Sokalskiem.
„ II. Rumorze na granicy Wołynia.
„ III. Piaski nad Styrem i Bugiem.
„ IV. Gliny w Żółkiewskiem, Lwowskiem i Złoczowskiem.
„ V. Wyżyny na północnej stronie głównego działu wód.
„ VI. Sapy w Cieszanowskiem i Jaworowskiem.
„ VII. Żyzne ziemie (glinki) w Przemyskiem, Samborskiem i Lwowskiem.
„ VIII. Nadsanie.
„ IX. Podgórze — Sanockie i Samborskie.
„ X. Doły Sanockie.
„ XI. Góry Sanockie i Samborskie — w części uprawne.
„ XII. Góry dzikie w Stryjskiem, Stanisławowskiem i Kołomyjskiem (z częścią południową gór poprzednich)
„ XIII. Pasze, mokrzadła i porzecza naddniestrzańskie.
„ XIV. Opole, czyli żyzne ziemie w Brzeżańskiem oraz w częściach byłego obwodu Stryjskiego i Stanisławowskiego.
„ XV. Pokucie — część stepowa obwodu Kołomyjskiego.
„ XVI. Podole południowe.
„ XVII. Podole północne.

W tych strefach dopiero wyszukiwano po kilka lub kilkanaście gmin, stósownie do wielkości obszaru takowych, i obliczano w nich zapomocą umyślnie w tym celu mianowanych delegatów rezultaty zbiorów. Jak każda tego rodzaju praca tak i niniejsza, w pierwszym roku nie mogła być zupełnie odpowiadającą celowi tembardziej, że wielu delegatów nie chciało wziąść na siebie czynności po największej części z tej przyczyny, iż się obawiali, aby

nowa statystyka nie służyła do celów opodatkowania. Gdy się jednak przekonano, że daty te w ogólnych tylko cyfrach idą do Wiednia, i że zadanie ich jest czysto handlowe, przeto, w drugim i trzecim roku tj. w 1870 i 71 daty statystyczne od delegatów obficiej wpływać zaczęły.

Z tych kilkunastu gmin w strefie, przedstawiających najlepsze, średnie i najgorsze rezultaty zbiorów w pojedynczej strefie obliczano przeciętne cyfry produkcyi całej strefy, biorąc za podstawę ilość uprawnej roli, obliczonej według ostatniego katastru. Obecnie więc już rok trzeci liczy nasza statystyka rolnicza, a cyfry z tego roku trzeciego t. j. 1871 podajemy poniżej sądząc że takowe nie będą bez interesu dla naszych czytelników.

Cyfry te za zestawione osobno dla mniejszej, a osobno dla większej posiadłości, nie chcąc jednak nurzyć naszych czytelników wielką ilością cyfer podamy tylko ogólne cyfry zbiorów we wszystkich 17. strefach bez względu na posiadłość. A mianowicie:

W strefie I. zebrano:

Pszenicy	na	20107	morg.	133195	korcy,	na	1	morg.		6.62	korcy.
Żyta	„	21091	„	122334	„	„	„	„		5.84	„
Jęczmienia	„	11070	„	82325	„	„	„	„		7.44	„
Grochu	„	4264	„	34078	„	„	„	„		7.99	„
Rzepaku	„	241	„	2169	„	„	„	„		9.00	„
Owsa	„	18212	„	133683	„	„	„	„		7.34	„
Hreczki	„	3753	„	18091	„	„	„	„		4.82	„
Prosa	„	957	„	6044	„	„	„	„		6.32	„
Ziemniaków	„	5087	„	195414	„	„	„	„		38.42	„
Buraków	„	54	„	2160	„	„	„	„		40.00	„
Koniczyny na nasienie	na	485	morg.	558	korcy,	na	1	morg		1.15	korcy.
„ „ paszę	„	1898	„	25433	cetn.	„	„	„		13.40	cetn.
Siana	na	33412	morg	388484	cetn.	„	„	„		11.62	„
Innych pastewnych roślin	na	377	morg.	5116	cetn.	na	1	m.		13.57	„
Chmielu	„	108	„	136	„	„	„	„		1.20	„
Konopi	„	177	„	1150	„	„	„	„		6.50	„

W strefie II. zebrano:

Pszenicy	na	6690	morg.	42726	korcy,	więc	na	1	morg	6.39	kor.
Żyta	„	15128	„	84783	„	„	„	„	„	5.60	„
Jęczmienia	„	4632	„	31567	„	„	„	„	„	6.81	„
Grochu	„	937	„	4883	„	„	„	„	„	5.21	„

Owsa	na 11707 morg.	61974 korcy,	więc na 1 morg	5.29	kor.
Hreczki	„ 2728 „	10615	„ „ „ „ „	3.88	„
Kukurudzy	„ 81 „	283	„ „ „ „ „	3.50	„
Prosa	„ 521 „	3398	„ „ „ „ „	6.52	„
Ziemniaków	„ 5298 „	245989	„ „ „ „ „	46.43	„
Buraków	„ 126 „	2590	„ „ „ „ „	20.55	„
Koniczyny na nasienie	na 455 m.	469	„ „ „ „ „	1.03	„
„ na paszę	„ 569 „	5218 cetn.	„ „ „ „	9.17	cetn.
Siana	na 22974 „	103621	„ „ „ „ „	4.55	„
Innych pastewnych roślin	na 19 kor.	456 cetn.	„ „ „ „	24.00	„
Chmielu	„ 216 „	1081	„ „ „ „ „	5.00	„
Lnu	„ 90 „	450	„ „ „ „ „	5.00	„
Konopi	„ 429 „	2227	„ „ „ „ „	5.19	„

W strefie III. zebrano:

Pszenicy	na 6654 morg.	38428 kor.,	więc na 1 m.	5.78	kor.
Żyta	„ 16389 „	88651	„ „ „ „ „	5.41	„
Jęczmienia	„ 8049 „	52037	„ „ „ „ „	6.46	„
Grochu	„ 1781 „	9918	„ „ „ „ „	5.57	„
Rzepaku	„ 51 „	357	„ „ „ „ „	7.00	„
Owsa	„ 7539 „	54165	„ „ „ „ „	7.18	„
Hreczki	„ 5225 „	20012	„ „ „ „ „	3.83	„
Prosa	„ 2060 „	11588	„ „ „ „ „	5.62	„
Ziemniaków	„ 5104 „	170684	„ „ „ „ „	33.44	„
Buraków	„ 126 „	7170	„ „ „ „ „	56.90	„
Koniczyny na nasienie	na 366 m.	381 k.,	więc na 1 m.	1.04	k.
„ „ paszę	„ 942 „	19840 cetn.	„ „ „ „	21.06	c.
Siana	„ 53050 „	603532	„ „ „ „ „	11.38	„
Innych roślin pastewn.	„ 208 „	6240	„ „ „ „ „	30.00	„
Chmielu	„ 90 „	434	„ „ „ „ „	4.82	„
Lnu	„ 120 „	480	„ „ „ „ „	4.00	„
Konopi	„ 530 „	2327	„ „ „ „ „	4.39	„

W strefie IV. zebrano:

Pszenicy	na 27103 morg.	166966 korcy,	na 1 morg	6.16	kor.
Żyta	„ 13431 „	85891	„ „ „ „	6.39	„
Jęczmienia	„ 38820 „	262564	„ „ „ „	6.76	„
Grochu	„ 6474 „	41159	„ „ „ „	6.36	„
Rzepaku	„ 441 „	3193	„ „ „ „	7.24	„
Owsa	„ 31583 „	250326	„ „ „ „	7.93	„
Hreczki	„ 17655 „	88587	„ „ „ „	5.02	„

Prosa	na	3982	morg.	29529	korcy,	na 1 morg	7.42	kor.
Ziemniaków	„	15719	„	501280	„	„ „ „	31.89	„
Buraków	„	436	„	30631	„	„ „ „	70.25	„
Koniczyny na nasienie	na	1544	morg.	2361	kor.	na 1 „	1.53	„
„ „ paszę	„	5443	cetn.	128815	cetn.	„ „ „	22.20	cet.
Siana	„	69239	„	646481	„	„ „ „	9.34	„
Innych pastewn. roślin	„	1505	„	45096	„	„ „ „	29.96	„
Chmielu	„	216	„	892	„	„ „ „	4.13	„
Lnu	„	718	„	359	„	„ „ „	0.50	„
Konopi	„	175	„	5500	„	„ „ „	3.73	„

W strefie V. zebrano:

Pszenicy	na	24225	morg.	137542	korcy,	na 1 morg	5.68	kor.
Żyta	„	68697	„	250052	„	„ „ „	3.64	„
Jęczmienia	„	48031	„	302686	„	„ „ „	6.30	„
Grochu	„	11579	„	41866	„	„ „ „	3.62	„
Rzepaku	„	304	„	304	„	„ „ „	7.69	„
Owsa	„	74836	„	407639	„	„ „ „	5.45	„
Hreczki	„	30345	„	72328	„	„ „ „	2.38	„
Kukurudzy	„	175	„	1050	„	„ „ „	6.00	„
Prosa	„	2610	„	10721	„	„ „ „	4.11	„
Ziemniaków	„	21616	„	609861	„	„ „ „	28.21	„
Buraków	„	612	„	15470	„	„ „ „	25.28	„
Koniczyny na nasienie	na	2415	m.	2160	„	„ „ „	0.89	„
„ „ paszę	„	6803	„	140685	cetn.	„ „ „	21.27	cet.
Siana	„	69601	„	850335	„	„ „ „	12.22	„
Innych pastewn. roślin	„	736	„	8693	„	„ „ „	11.81	„
Chmielu	„	35	„	105	„	„ „ „	3.00	„
Lnu	„	1019	„	2038	„	„ „ „	2.00	„
Konopi	„	2621	„	10851	„	„ „ „	4.14	„

W strefie VI. zebrano:

Pszenicy	na	7504	morg.	34166	kor.,	na 1 morg	4.55	kor.
Żyta	„	67307	„	214995	„	„ „ „	6.51	„
Jęczmienia	„	14908	„	76820	„	„ „ „	5.15	„
Grochu	„	4213	„	18137	„	„ „ „	4.30	„
Rzepaku	„	166	„	1328	„	„ „ „	8.00	„
Owsa	„	40421	„	165607	„	„ „ „	4.10	„
Hreczki	„	23346	„	97525	„	„ „ „	4.18	„
Prosa	„	1602	„	10753	„	„ „ „	6.71	„
Ziemniaków	„	17818	„	585291	„	„ „ „	32.85	„

Buraków	na 45 morg.	900 korcy,	na 1 m.	20.00 kor.
Koniczyny na nasienie	na 2568 m.	2131 „	„ „ „	0.83 „
„ „ paszę	„ 3621 „	58231 cetn.	„ „ „	16.08 cetn.
Siana	„ 53529 „	411881 „	„ „ „	7.69 „
Innych pastewn. roślin	„ 67 „	2010 „	„ „ „	30.00 „
Chmielu	„ 89 „	623 „	„ „ „	7.00 „
Lnu	„ 638 „	3190 „	„ „ „	5.00 „
Konopi	„ 631 „	4366 „	„ „ „	6.92 „

W strefie VII. zebrano:

Pszenicy	na 26284 morg.	130023 korcy	na 1 morg	4.95 kor.
Żyta	„ 36163 „	136287 „	„ „ „	3.77 „
Jęczmienia	„ 25518 „	141264 „	„ „ „	5.54 „
Grochu	„ 4944 „	18248 „	„ „ „	3.69 „
Rzepaku	„ 1471 „	9356 „	„ „ „	4.36 „
Owsa	„ 33890 „	223319 „	„ „ „	6.59 „
Hreczki	„ 7052 „	46039 „	„ „ „	6.53 „
Kukurudzy	„ 59 „	236 „	„ „ „	4.00 „
Prosa	„ 1503 „	10741 „	„ „ „	7.15 „
Ziemniaków	„ 17990 „	436705 „	„ „ „	24.27 „
Buraków	„ 242 „	13387 „	„ „ „	55.32 „
Koniczyny na nasienie	na 2796 m.	1967 „	„ „ „	0.70 „
„ „ paszę	„ 3138 „	900093 cetn.	„ „ „	28.71 cetn.
Siana	„ 35545 „	580729 „	„ „ „	16.34 „
Innych pastewn. roślin	„ 236 „	14370 „	„ „ „	60.89 „
Chmielu	„ 105 „	567 „	„ „ „	5.40 „
Lnu	„ 1010 „	4408 „	„ „ „	4.36 „
Konopi	„ 1321 „	8918 „	„ „ „	6.75 „

W strefie VIII. zebrano:

Pszenicy	na 4948 morg.	28167 korcy,	na 1 morg	5.29 kor.
Żyta	„ 10614 „	44498 „	„ „ „	4.19 „
Jęczmienia	„ 3466 „	25543 „	„ „ „	7.37 „
Grochu	„ 1180 „	4654 „	„ „ „	3.94 „
Rzepaku	„ 97 „	970 „	„ „ „	10.00 „
Owsa	„ 5207 „	28929 „	„ „ „	5.56 „
Hreczki	„ 1057 „	4110 „	„ „ „	3.89 „
Prosa	„ 431 „	2560 „	„ „ „	5.94 „
Ziemniaków	„ 3277 „	76185 „	„ „ „	23.25 „
Buraków	„ 136 „	12409 „	„ „ „	91.24 „
Koniczyny na nasieni nae	466 morg.	408 „	„ „ „	0.88 „

Koniczyny na paszę na	1811 morg.	71340 cetn.,	na 1 m.	39.39 cetn.
Siana	„ 2966 „	47369 „	„ „ „	15.97 „
Innych pastewn. roślin na	584 „	15194 „	„ „ „	26.02 „
Chmielu	„ 34 „	306 „	„ „ „	9.00 „
Lnu	„ 203 „	304 „	„ „ „	1.50 „
Konopi	„ 684 „	2004 „	„ „ „	2.93 „

W strefie IX. zebrano:

Pszenicy	na 21551 morg.	81236 korcy,	na 1 m.	3.77 kor.
Żyta	„ 76363 „	189685 „	„ „ „	2.48 „
Jęczmienia	„ 31184 „	131669 „	„ „ „	4.22 „
Grochu	„ 7173 „	20353 „	„ „ „	3.30 „
Rzepaku	„ 364 „	3316 „	„ „ „	9.11 „
Owsa	„ 126854 „	497823 „	„ „ „	3.93 „
Hreczki	„ 815 „	2311 „	„ „ „	2.72 „
Prosa	„ 1081 „	7037 „	„ „ „	6.81 „
Ziemniaków	„ 24122 „	306041 „	„ „ „	12.69 „
Buraków	„ 129 „	7913 „	„ „ „	61.34 „
Koniczyny na nasienie na	3247 m.	1803 „	„ „ „	0.56 „
„ „ paszę	„ 8322 „	214780 cetn.	„ „ „	25.81 cetn.
Siana	„ 59431 „	1127651 „	„ „ „	18.97 „
Innych pastewn. roślin	„ 1378 „	27515 „	„ „ „	19.97 „
Chmielu	„ 44 „	264 „	„ „ „	6.00 „
Lnu	„ 2382 „	9558 „	„ „ „	4.01 „
Konopi	„ 2222 „	12701 „	„ „ „	5.71 „

W strefie X. zebrano:

Pszenicy	na 2289 morg.	9941 korcy,	na 1 morg.	4.34 kor.
Żyta	„ 6814 „	26371 „	„ „ „	3.87 „
Jęczmienia	„ 3256 „	15917 „	„ „ „	4.89 „
Grochu	„ 598 „	2418 „	„ „ „	4.05 „
Rzepaku	„ 45 „	405 „	„ „ „	9.00 „
Owsa	„ 18341 „	82099 „	„ „ „	4.48 „
Hreczki	„ 274 „	916 „	„ „ „	3.34 „
Prosa	„ 79 „	553 „	„ „ „	7.00 „
Ziemniaków	„ 3406 „	61390 „	„ „ „	18.02 „
Buraków	„ 27 „	2835 „	„ „ „	105.00 „
Koniczyny na nasienie na	309 m.	309 „	„ „ „	1.00 „
„ „ paszę	„ 919 „	24993 cetn.	„ „ „	27.20 cetn
Siana	„ 6900 „	148367 „	„ „ „	21.50 „
Innych pastewn. roślin	„ 120 „	3757 „	„ „ „	31.31 „

Chmielu	na 8 m.	80 cetn.	na 1 morg.	10.00	cetn.
Lnu	„ 400 „	1724	„ „ „ „	4.31	„
Konopi	„ 309 „	1556	„ „ „ „	5.04	„

W strefie XI. zebrano:

Pszenicy	na 2002 morg.	8389 korcy,	na 1 morg	4.19	kor.
Żyta	„ 10954 „	43589	„ „ „ „	3.98	„
Jęczmienia	„ 9260 „	66413	„ „ „ „	7.17	„
Grochu	„ 1326 „	4207	„ „ „ „	3.17	„
Owsa	„ 147606 „	709312	„ „ „ „	4.81	„
Ziemniaków	„ 22396 „	160847	„ „ „ „	7.18	„
Buraków	„ 69 „	2599	„ „ „ „	37.67	„
Koniczyny na paszę	na 1122 m.	18914 cetn.	„ „	16.86	cetn.
Siana	„ 55307 „	690125	„ „ „	12.48	„
Lnu	„ 3556 „	10575	„ „ „	2.97	„
Konopi	„ 1839 „	10579	„ „ „	5.75	„

W strefie XII. zebrano:

Pszenicy	na 1091 morg.	4515 korcy,	na 1 morg	4.14	korcy.
Żyta	„ 6021 „	23909	„ „ „ „	3.98	„
Jęczmienia	„ 5351 „	38073	„ „ „ „	7.11	„
Grochu	„ 727 „	2282	„ „ „ „	3.14	„
Owsa	„ 85061 „	415961	„ „ „ „	4.89	„
Ziemniaków	„ 15258 „	152251	„ „ „ „	9.98	„
Buraków	„ 33 „	1271	„ „ „ „	38.51	„
Koniczyny na paszę	na 549 m.	958 cetn.	„ „ „	17.41	cetn.
Siana	„ 160802 „	1402214	„ „ „ „	8.72	„
Lnu	„ 2044 „	6099	„ „ „ „	2.98	„
Konopi	„ 1052 „	6075	„ „ „ „	5.77	„

W strefie XIII. zebrano:

Pszenicy	na 26929 morg.	146147 korcy,	na 1 m.	5.42	korcy.
Żyta	„ 51835 „	200532	„ „ „ „	3.87	„
Jęczmienia	„ 19885 „	125985	„ „ „ „	6.34	„
Grochu	„ 5357 „	17351	„ „ „ „	3.24	„
Rzepaku	„ 598 „	5776	„ „ „ „	9.66	„
Owsa	„ 54714 „	364390	„ „ „ „	6.66	„
Hreczki	„ 8297 „	23069	„ „ „ „	2.78	„
Kukurudzy	„ 408 „	1911	„ „ „ „	4.57	„
Prosa	„ 2077 „	12708	„ „ „ „	6.12	„
Ziemniaków	„ 20316 „	315823	„ „ „ „	15.55	„
Buraków	„ 636 „	31574	„ „ „ „	49.64	„

Koniczynę na nasienie	na	4109	morg.	9220	korcy,	na 1 morg	0.71	kor.
Koniczynę na paszę	„	11935	cetn.	250144	cetn.	„ „ „	20.96	cetn.
Siana	„	167723	„	1825950	„	„ „ „	10.89	„
Innych pastewnych roślin	na	862	„	14425	„	„ „ „	16.73	„
Chmielu	na	43	„	542	„	„ „ „	12.61	„
Lnu	„	1562	„	5660	„	„ „ „	4.20	„
Konopi	„	2668	„	14244	„	„ „ „	5.29	„

W strefie XIV. zebrano:

Pszenicy	na	30330	morg.	263179	korcy,	na 1 morg	8.68	kor.
Żyta	„	69954	„	372193	„	„ „ „	5.32	„
Jęczmienia	„	45987	„	307039	„	„ „ „	6.68	„
Grochu	„	8156	„	49486	„	„ „ „	6.07	„
Rzepaku	„	2928	„	28372	„	„ „ „	9.69	„
Owsa	„	74947	„	626308	„	„ „ „	8.36	„
Hreczki	„	12170	„	44089	„	„ „ „	3.62	„
Kukurudzy	„	3864	„	29405	„	„ „ „	7.61	„
Prosa	„	4270	„	35708	„	„ „ „	8.36	„
Ziemniaków	„	14750	„	464197	„	„ „ „	31.47	„
Buraków	„	1898	„	154770	„	„ „ „	81.54	„
Koniczyny na nasienie	na	5952	morg.	6666	„	„ „ „	1.12	„
„ „ paszę	„	8016	„	183586	cetn.	„ „ „	22.90	cetn.
Siana	„	60325	„	835947	„	„ „ „	13.86	„
Innych pastewn. roślin	„	2290	„	47472	„	„ „ „	20.73	„
Chmielu	„	153	„	796	„	„ „ „	5.20	„
Lnu	„	1932	„	11592	„	„ „ „	6.00	„
Konopi	„	3243	„	15404	„	„ „ „	4.75	„

W strefie XV. zebrano:

Pszenicy	na	19144	morg.	158598	korcy,	na 1 m.	8.28	kor.
Żyta	„	40017	„	257630	„	„ „ „	6.44	„
Jęczmienia	„	49568	„	104795	„	„ „ „	6.15	„
Grochu	„	7715	„	47970	„	„ „ „	6.22	„
Rzepaku	„	716	„	6308	„	„ „ „	8.81	„
Owsa	„	37989	„	355439	„	„ „ „	9.36	„
Hreczki	„	10279	„	45682	„	„ „ „	4.44	„
Kukurudzy	„	19960	„	106966	„	„ „ „	5.36	„
Prosa	„	4135	„	31619	„	„ „ „	7.65	„
Ziemniaków	„	25738	„	549160	„	„ „ „	21.34	„
Buraków	„	2843	„	239185	„	„ „ „	84.13	„
Koniczyny na nasienie	na	1505	m.	3584	„	„ „ „	2.38	„

Koniczyny na paszę	na	5352	m.	233675	cetn.	na 1 morg.	43.66	cetn.
Siana	„	13533	„	327708	„	„ „ „	24.22	„
Innych roślin pastewnych	na	410	„	15580	„	„ „ „	38.00	„
Konopi	„	2385	„	13969	„	„ „ „	5.85	„

W strefie XVI. zebrano:

Pszenicy	na	56899	morg.	297276	korcy,	na 1 morg.	5.22	kor.
Żyta	„	37688	„	326790	„	„ „ „	4.43	„
Jęczmienia	„	90597	„	404759	„	„ „ „	4.47	„
Grochu	„	4058	„	18646	„	„ „ „	4.59	„
Rzepaku	„	392	„	3920	„	„ „ „	10.00	„
Owsa	„	17324	„	127661	„	„ „ „	7.20	„
Hreczki	„	25866	„	444467	„	„ „ „	4.44	„
Kukurudzy	„	33267	„	117798	„	„ „ „	3.54	„
Prosa	„	959	„	4220	„	„ „ „	4.40	„
Ziemniaków	„	35062	„	1052829	„	„ „ „	30.03	„
Buraków	„	314	„	15164	„	„ „ „	48.29	„
Koniczyny na nasienie	na	835	m.	534	„	„ „ „	0.64	„
„ „ paszę	„	1581	„	40856	cetn.	„ „ „	25.84	cetn.
Siana	„	19010	„	368702	„	„ „ „	19.39	„
Innych pastewn. roślin	„	27879	„	623267	„	„ „ „	22.34	„
Chmielu	„	214	„	422	„	„ „ „	1.97	„
Konopi	„	3452	„	13231	„	„ „ „	3.83	„

W strefie XVII. zebrano:

Pszenicy	na	62302	morg.	442915	korcy,	na 1 morg	7.11	kor.
Żyta	„	117203	„	749421	„	„ „ „	6.39	„
Jęczmienia	„	107017	„	647864	„	„ „ „	6.05	„
Grochu	„	8440	„	55996	„	„ „ „	6.63	„
Rzepaku	„	716	„	7203	„	„ „ „	10.06	„
Owsa	„	79726	„	504319	„	„ „ „	6.33	„
Hreczki	„	51981	„	208955	„	„ „ „	4.02	„
Prosa	„	830	„	2576	„	„ „ „	3.10	„
Ziemniaków	„	27246	„	1086321	„	„ „ „	39.87	„
Buraków	„	169	„	12376	„	„ „ „	73.23	„
Koniczyny na nasienie	na	2016	m.	2741	„	„ „ „	1.36	„
Koniczyny na paszę	na	7248	„	285281	cetn.	„ „	39.36	cetn.
Siana	„	39096	„	580664	„	„ „ „	14.85	„
Innych pastewn. roślin	„	2078	„	74933	„	„ „ „	36.06	„
Konopi	„	1548	„	3700	„	„ „ „	2.39	„

We wszystkich strefach razem zebrano:

Pszenicy	na 346052 morg.	2120428 kor.	na 1 m. 6. 13 kor.
Żyta	„ 701669 „	3217650 „	„ „ „ 4.585 „
Jęczmienia	„ 516589 „	3017320 „	„ „ „ 5. 84 „
Grochu	„ 77922 „	391651 „	„ „ „ 5.026 „
Rzepaku	„ 8530 „	72977 „	„ „ „ 8.555 „
Owsa	„ 865957 „	5008964 „	„ „ „ 5.784 „
Hreczki	„ 200878 „	793526 „	„ „ „ 3. 95 „
Kukurudzy	„ 57814 „	257649 „	„ „ „ 4.456 „
Prosa	„ 27097 „	179755 „	„ „ „ 6.633 „
Ziemniaków	„ 280203 „	6970298 „	„ „ „ 24.875 „
Buraków	„ 7895 „	552404 „	„ „ „ 0.183 „
Koniczyny na nasienie	na 29068 m.	28992 „	„ „ „ 0.997 „
„ „ paszę	„ 69269 „	1793432 cet.	„ „ „ 25.891 cetn.
Siana	„ 922443 „	10939760 „	„ „ „ 11.859 „
Innych roślin pastewn.	„ 38767 „	904124 „	„ „ „ 23.322 „
Chmielu	„ 1355 „	6248 „	„ „ „ 4.611 „
Lnu	„ 15674 „	57334 „	„ „ „ 3.658 „
Konopi	„ 26606 „	128802 „	„ „ „ 4.841 „

O ile w danych warunkach dały się uzyskać dokładne cyfry, o tyle powyższym cyfrom prawdopodobieństwa odmówić nie można a w każdym razie mamy przekonanie że takowe dają najbardziej przybliżony obraz rolniczej produkcyi w Galicyi wschodniej, jaki dotąd kiedykolwiek był uzyskany.

MONOGRAFIE
historyczno-statystyczne miejscowości w Galicyi.

Borynicze *).

Borynicze wieś i gmina w powiecie Bobreckim (daw. ob. Brzeżański, niegdyś ziemia halicka, starostwo żydaczowskie) leży

*) Artykuł ten napisany przez panią z hrabiów Borkowskich hrabinę Dembińską, otrzymaliśmy z cennych zbiorów p. Antoniego Sznajdra. Umieszczając pracę, która jest niezawodnie tak pod względem bogactwa materyałów jak i starannego ich ugrupowania wzorową monografią historyczno-statystyczną, mniemamy, że wywiązujemy się tem z przyrzeczenia danego czytelnikom w programie pisma naszego a zarazem zachęcimy może do podobnych wielce pożytecznych prac wszystkich, którzy mają pod ręką niezużytkowane dotąd materyały.

w dolinie wzdłuż rzeki (wpadającej do Dniestru) Suchodołki, między pagórkami po części lesistemi, przy kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej i drodze gminnej (Walztein albo Lostyńcem lwowskim zwanej) która dawniej przed wybudowaniem kolei była uczęszczaną komunikacyjną drogą między tą częścią Brzeżańskiego a Lwowem; w połowie wsi między stacyą kolei a karczmą, od tej drogi idzie druga do Stryja i Dniestru na Brzozdowce i Rozdół. (W czerwcu r. 1871 Rada powiatowa Bobrecka postanowiła naprawić drogę gminną od stacyi Borynieckiej do miasteczka Brzozdowiec na którą Wydział krajowy przyznaczył jednorazową subwencyę w kwocie 2000 złr.)

Suchodołka przedziela wieś na dwie części z których północna, wzdłuż drogi lwowskiej położona, Boryniczami Podróżnemi, a południowa, Boryniczami Zarzecznemi zwaną była dawniej. (Nazwa ta znajduje się na mapie z r. 1803.)

Odległość ztąd do Lwowa 6 mil, do urzędu pow. w Bóbrce 2 mil, parafii łacińskiej w Brzozdowcach $^3/_4$ mili.—Parafia gr. kat. w miejscu.

Cały obszar Borynicz wynosi ogółem 2693 morgów niższo-austryackich. Mianowicie: gruntów ornych, większej własności 572, mniejszej własności 844 morgów; łąk i ogrodów większej własności 126; mniejszej 149; pastwisk: większej własności 86, mniejszej 79; lasów większej własności 831, mniejszej 6.

Okolica tej włości jest pagórkowata; gleba po części czarnoziem po części glinkowata, spoczywa w dość głębokich warstwach ziemi urodzajnej na pokładach kamienistych. Jest nader sprzyjającą wegetacyi, wszelkie też gatunki zbóż uprawiają się korzystnie; gruntów mniej więcej połowa jest mokrą, więc zaprowadzenie drenowania byłoby nader korzystnem.

Według ostatniego obliczenia jest tu Nr. 114 wraz z zabudowaniami dworskiemi, kolejowemi i parafialnemi. (Według opisu Visitatio Generalis Ecclesiae parochialis Boryniczensis die 4to Xbris 1774 expedita znajdującego się w archiwum cerkiewnem, było w tymże roku Nrów 56, mniej więcej 600 dusz. Obecnie w wrześniu 1871 jest 1 duchowny gr. k., 2 kowali, stelmach i 27 żydów.)

Mieszkańcy Borynicz zatrudniają się ogólnie rolnictwem bez żadnej skłonności do większego przemysłu; każdy gospodarz posiada po kilka drzew owocowych (wszystkie prawie dzikie) sadzą tu dość lnu i konopi z których wyrabiają płótno, chodują zaś nierogaciznę

gęsi. Łatwy zarobek przy kolei żelaznej (gdzie płacą więcej niż zwykle dotąd robotnik dostawał w polu, szczególnie gdy słota lub wielkie śniegi wymagają nagłej naprawy przy linii) ma ten skutek niekorzystny dla większych właścicieli w tej okolicy, że włościanie mniej chętnie w pole idą na zarobek i ceny dziennej pracy ogromnie się w tych stronach podniosły — n. p. przed 7 laty płacono 14 i 16 centów tym którzy dziś dostają 20 — 25, a 30 tym, którzy biorą 40 centów.

Oprócz szlachty i intelligencyi (t. j. rodzin dziedzica, dzierżawców i urzędników kolei należących do obrządku łacińskiego) wszyscy mieszkańcy należą do obrz. gr. kat. Mową panującą we wsi jest ruska, jednak wszyscy po polsku rozumieją.

Odzież jest zwykła włościańska bez właściwego kroju.

Cerkiew tutejsza pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, Śgo Spasa, z odpustem i praźnikiem 18. sierpnia r. g.) należy do dziekanii Chodorowskiej. Niewiadomo kiedy parafia ta była założoną. W opisie wyżej przytoczonej Wizyty gen. r. 1774 przez ks. Mikołaja Szadurskiego protonotaryusza apostolskiego causarum curiae Episcopalis sędziego Delegata i generalnej Dyrekcyi Lwowskiej wizytatora odbytej, czytamy że cerkiew ówczesna z drzewa sosnowego na podwalinach dębowych wystawioną była r. 1718. po zgorzeniu dawnej, zaraz potem poświęcona przez ks. Grzegorza Podgurskiego dziekana Bobreckiego. Była ona niską, małą, — dziś już grozi zwaleniem, jest zamkniętą i drzewo z niej na sprzedaż wystawione. Nowa cerkiew o paręset kroków na północno-zachód od starej stojąca, jest obszerną świątynią w stylu bizantyńskim, cała z dębowego drzewa wystawiona gustownie i trwale, dzięki czternastoletniej niezmordowanej pracy i wytrwałości ks. proboszcza Jana Juzyczyńskiego (będącego tu proboszczem od r. 1845) który tę, jak na szczupłe zasoby któremi mógł rozporządzać i brak energicznej pomocy parafian. Herkulesową pracę prowadził od r. 1855 aż do 13. czerwca 1869 w którym to dniu została uroczyście poświęconą przez ks. dziekana Stupnickiego przy nadzwyczaj licznym udziele)wiernych obu obrządków i wszelkiego stanu, płci i wieku z odległości kilkunastomilowej przybyłych. Przy tej uroczystości miał piękne kazanie ks. Dudykiewicz proboszcz z Chlebowic, obdarzony znakomitym darem wymowy. — Wnętrze tej cerkwi jest całe pomalowane gustownie (samo malowanie kosztowało 1800 złr. w. a. i 120 garncy oleju lnianego, złożonego przez parafian). Cała ta piękna cerkiew kosztowała 5000 złr.; wewnątrz jest dotąd tylko

jeden (główny) ołtarz z obrazem Przemienienia Pańskiego. Carskie wrota i Ikonostas gustowne bardzo. Antemis pochodzi od ks. Metropolity Atanazego Szeptyckiego z r. 1723. Nad głównemi drzwiami od dworu proboszcz umieścił napis z psalmu Jeremiasza: Z nami Bóg, jako godło, które dopomogło do wystawienia tej świątyni dodając ochoty parafianom i robotnikom podczas ciężkiej pracy.

Dzwonnica stara i grożąca zawaleniem mieści w sobie cztery dzwony; obecnie przygotowują materyał na nową, mającą stanąć przy nowej cerkwi — kosztorys wynosi do 400 złr.; dwór daje cały materyał dębowy i osikowy. (Lasów szpilkowych wcale tu niema, dopiero dziedzic hr. Włodzimierz Borkowski założył plantacye sosien i świerków.)

Według opisu Visit. Gener. wyżwzmiankowanego, majątek proboszcza składał się w r. 1774 z gruntów: rezydencya kapłańska z gumnem, sadem i ogrodem na dzień orania, pasieczysko z kawałkiem pola na 4 dni orania i 17 kawałków oddzielnych z których pola ornego: 1 na 3 dni orania. 1 na 2 dni, 14 po 1 dniu or. i sianożęć na 14 kosarzy. Parafian znajdowało się wówczas 56 Nr. z których każdy spowiadający się około spowiedzi paschalnej daje na wino po groszu jednym, na proskurne po gr. 12 (a to ad mactam dekretu komisarskiego konsystorskiego dat. 3 Novembris 1754 w Boryniczach ferowanego) „Y proskurniey za pracę" każdy gospodarz co roku po gr. 3, bywało niedawno pole i sianożęć proskurna, ale te odebrano. (Vis. gener. Eccl. Bor. 1774.) Od kilkudziesięciu lat proboszcz Boryniecki zawiaduje także cerkwią Drochowską. (Drochowycze wieś z Boryniczami granicząca i do tegoż klucza należąca.) — Obecnie dotacya proboszcza wyrachowaną jest na 300 złr. t. j. do dochodu z 53 morgów pól orn. i 10 m. łąki dopłacają rocznie 206 złr. Żadnych fundacyi miejscowych tu niema. tylko odprawianie rocznie 26 mszy żałobnych za dusze Pudencyanny Ligęzianki i Grabińskiego, za co fundusz religijny płaci rocznie 44 złr. 48 kr. m. k. jako procent od sumy 16875 złr. pochodzącej z majątku klasztoru OO. Pijarów w Rzeszowie. (Te 44 złr. 48 kr. są policzone włącznie w dochodzie parafialnym 300 fl.) Wszystko to co tu przytoczono o tej fundacyi wyrażonem jest na urzędowym „Ausweis" z c. k. funduszu religijnego z r. 1815 znajdującym się i proboszcza. (Ta Pudencyanna Ligęzianka była córką Mikołaja Spytka kaszt. sand. poślubiona Dominikowi Wład. ks. Zasławskiemu, 1648 r. pochowana w Rzeszowie w kościele przy klasztorze fundo-

wanym przez nią dla panien zakonnych, (pisze to Niesiecki, wydanie Bobrowicza T. VI. str. 96., dodając że sukcessorowie jej komu innemu fundacyę i kościół oddali). Nie spodziewała się ona że z jej zapisu zamiast w Rzeszowie, w kilkadziesiąt mil oddalonej nieznanej jej miejscowości będą się za nią modlić. Metryki znajdują się tu od r. 1772. Opis Visit. Gen. r. 1774 wspomina, że ówczesny proboszcz ks. Jan Lisiatyniec (za prezentą Fr. Cetnera woj. smoleńsk. sub 29 Martii 1723 w Ostrowie datowanej wyświęcony) pokazał dokument konsekracyi datowany z Uniowa 14. kwietnia przez Metr. Atan. Szeptyckiego, — i metryki chrzestne i ślubne od r. 1717. do teraźniejszego (1774) „nieźle pisane; mortuorum nie pisał aż po wizycie, chodząc po wsi zbierał i te są jeszcze nieoprawione“ (V. Gen. par. Bor.) Oprócz tylekroć wzmiankowanego opisu Wizyty par. z r. 1774 (łacińskiemi literami dobrze po polsku pisanego) nie ma żadnych ciekawych dokumentów w tutejszem archiwum cerkiewnem.

Cmentarz w ładnem położeniu, na wzgórzu, tuż pod lasem, nie zawiera żadnego starożytnego pomnika; jedyne nagrobki są: proboszcza Mich. Wasilkowskiego († 1844) i żony jego († 1830), Balbiny z Leszczyńskich Juzyczyńskiej, żony teraźniejszego czcigodnego proboszcza († 1858), Żurakowskiego herbu Sas († 1867) i Bolesława Godlewskiego († 1869). Nad wieloma grobami włościan są krzyże drewniane porządne z napisami po rusku. Obecnie nowy cmentarz zakładają między starym a cerkwią.

Pieczęć cerkiewna jest stara, wielkości pół talarka, podłużna, z wyobrażeniem 3 świętych ojców kościoła, Jana, Grzegorza i Bazylego w postawie stojącej, w koło napis literami łacińskiemi: Sigill. Eccle. paroch. in. Borynicze. Transfigu. Dei. — Pieczęć gminna tej samej wielkości, okrągła, z wyobrażeniem pługa w polu, nad nim sierp, snop i kosa, w górze napis lit. łać. Gromada Borynicz 1847. Pieczęć dworska tej samej wielkości w środku: W. B korona hrabska, w koło napis: Obszar Państwa Borynicz.

W lesie Borynickim od granicy wsi Iłowa i Borusowa jest krynica, której lud od niepamiętnych czasów przypisuje własność uzdrawiania w różnych chorobach i niemocach, szczególniej zaś ma ta woda być skuteczną na oczy i szkrofuły. Włodzimierz hr. Borkowski wszedłszy w posiadanie Borynicz zauważał to źródło świeżej i bardzo dobrej wody niemającej jednak żadnego szczególnego smaku, zapachu ani koloru, na rosnącym nad nią buku pozawiewieszane obrazki Matki Boskiej, a w około na przestrzeni kilku-

dziesięciu nieraz kroków, porozkładane szmatki, chustki, grzebienie, paciorki, skromne lecz wymowne exwota wdzięcznych istot które z wiary się tu udawszy, wyleczone to miejsce opuściły. Nikt nie wiedział odkąd wiara w uzdrawiającą moc tej wody wzięła swój początek, i odkąd miejsce to tak licznie odwiedzanem bywa — krąży tylko między ludem podanie że nad tą krynicą pokazała się kiedyś Matka Boska — najstarsi mówią że od dawna słabi chodzili do tej krynicy zwanej „zazułyną“ od kukułki która swem kukaniem odznaczała to miejsce, prowadząc niejako swym głosem pielgrzymów wśród zarośli i gęstwin które wówczas od samej rzeki w głąb lasu zarastały. Jeden głośny przykład takiego uzdrowienia wydarzył się za naszych czasów. Dziewczynka głuchoniema pasała bydło pod lasem (była się ona z kądeś tu przywlokła, a może podrzucona, jak się to nieraz niestety zdarza, i służyła u wiejskiego gospodarza) towarzysze jej, pastuszki, pokazali jej to źródło, radząc na migi aby się tą wodą myła (najskuteczniejszą ma być woda ta rano przed wschodem słońca). W krótkim czasie, dziewcze uczuło jak gdyby szum wielki w całej głowie, i usłyszało — przejęta radością, padła na kolana chcąc odmówić w duchu pacierz nauczony przez matkę przed laty gdy jeszcze mowy i słuchu pozbawioną nie była i naraz przemówiła! (Piszący to opowiadanie z ust samej tej osoby słyszał.) Zasiągnąwszy jak najwięcej wiadomości w tym przedmiocie, Włodzimierz hr. Borkowski wystawił w lesie o kilkanaście kroków od tego źródła kapliczkę murowaną pod wezwaniem Matki Boskiej Źródlanej, i uprosił od Ojca św. za pośrednictwem Nuncyusza Apos. w Wiedniu odpusta i zupełny w święta (podług kalendarza ruskiego) 1. Zwiastowania N. P. Maryi (25. Marca). 2. Wniebowzięcia (15. Sierpnia). 3. Narodzenia N. P. Maryi (8. Września). 4. Siedmiu Boleści N. P. Maryi (w piątek po oktawie Bożego Ciała). 5. ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła (29. Czerwca), — zaś 100 dni odpustu za każdą razą dostąpić może każdy, który przed obrazem N. P. Maryi w tej kapliczce zmówi 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś i jedno Wierzę. (Dat. w Rzymie 2. Marca 1865, Al. kardynał Barnabo Pref. m. p. We Lwowie 11. Kwietnia 1865. Spirydion Metropolita m. p.) W te dnie tysiące ludu wiejskiego i osób wszelkiego stanu, z odległości 10 do 15 milowej otacza to miejsce, zabierając ze sobą do domu wodę w konewkach, dzbankach, flaszkach, a chociaż tak wielka ilość wody czerpaną bywa w takich okolicznościach, jednak najmniejszego nie widać nigdy tejże ubytku. Kapliczka ta skromna mieści obraz M. B. Częstochowskiej, portret Ojca św. i

Nadanie Odpustów w ramkach. Została ona poświęconą 20. (8.) Września 1863 przez ks. Hoszowskiego, dziekana Chodorowskiego, mowę przy tej uroczystości miał ks. Łopatyński, prob. Juszkowski. Woda ztąd płynąca zasila strumień Borusawice, wpadający z prawej strony do Suchodołki.

Szkoła jest tu parafialna, dotąd była umieszczoną w najętej chacie, teraz stawiają nowy budynek szkolny lepiony, pod strzechą słomianą i z kominem. Roczna płaca nauczyciela (diak tę funkcyę odbywa) jest 48 złr. W lecie zwykle szkoła stoi tu pusto, bo wszystkie dzieci trudnią się paszeniem bydła.

Grunta dworskie dzielą się na dwa folwarki; jeden, tak zwany Górny (na którym budynki są zupełnie nowe i porządnie wymurowane) przy dworze, drugi Dolny z gorzelnią między koleją i rzeką z jednej a lasem z drugiej strony.

Ogród angielski przy dworze bardzo gustownie narysowany przez Dyrektora ogrodu botanicznego lwowskiego p. Bauera, dla którego talentu jest on wymowną pochwałą; ogród ten i sad jest otoczony murem, dworek stary drewniany przygotowują materyał na dom piątrowy, mający stanąć na wzgórzu zkąd ładny widok. Lwowskie Towarzystwo budownicze ma tę budowę przeprowadzić. Jest tu w sadzie pasieka z 70 pni, i maleńka druga u proboszcza.

Młyn jest tu o trzech kamieniach na Suchodołce, przynoszący rocznie 1100 złr. (dodaje się arendarzom 10 m. gruntu) i karczma murowana w stylu kolejowym, zupełnie nowa z piąterkiem, obok dworca kolei, kosztująca 10.000 złr. Propinacya (ta karczma, restauracya na dworcu i 10 mg. gruntu) przynosi rocznie 1300 złr.

Znajdują się tu znaczne pokłady grubego wapienia, które ma rozmaite złożenie, wnet twarde i ścisłe, wnet miękkie i kruche, w warstwach tak leżących jak pochyłych i prostopadłych. Napotykane tu skamieniałości są: Terebratule, Nummulina, Cardium, Belemnity; gdy zaczęto kopać jedną górę (1866) znaleziono w głębokości około 3 łokciowej 2 ładne toporki kamienne (z Zieleńca) pochodzące zdaje się z epoki kamiennej. Do stu, mniej więcej, ludzi pracuje dziennie przy kamieniołomie (Borynieckich mało, najwięcej z okolicznych wsi) wydobywają kamienie (którego duże i twarde skały prochem bywają wysadzane) i tłucząc tenże na szuter, który ztąd w ilości 500 do 600 sąż. kub. rocznie bywa dostarczanym do kolei żel. do szutrowania linii. Kamieniołom ten znajduje się tuż przy samej kolei i rzece, wapienny w lesie, w górze nad nim (gdzie

też i wapno palą), a w lesie za gorzelnią i kaplicą znajdują się także pokłady kamienia, którego dawniej używano na budynki.

Borynicze graniczą: na północ z Bryńcami Zagórnemi, Borusowem i Czyżycami, wschód z Juszkowcami i Hołtowicami, południe z Ostrowem, Drochowyczami, Laszkami Górnemi i Dolnemi, zachód z Iłowem.

Dzierżawca folwarku Górnego płaci rocznie dwa tysiące złr. (za pola fol. Górn. Borynicz i Drochowycze do Borynicz należące) zaś Dolnego 2300 złr.

Ruch na stacyi i poczcie w Boryniczach jest stosunkowo bardzo znaczny. Miesięcznie odsyła tutejszy pocztmistrz do Dyrekcyi we Lwowie za marki pocztowe 30 do 35 złr. a za posyłki wartościowe 20 do 30 złr. Korespondencye przychodzą tu pociągami od Lwowa 2 razy, Czerniowiec 2 razy, a Rozdołu (Żydaczowa i t. d.) raz dziennie, i tak samo odchodzą. Pięć wsi okolicznych odbiera tu pocztę.

Oto jest statystyka kolejowa od 1. Stycznia 1868 do 31 sierpnia 1871, zestawienie osób i towarów expedyowanych na tutejszej stacyi:

Rok 1868.

Miesiące	Liczba przewiezionych osób	Przewiezione ciężarowe towary w cłowych cetnarach	Należytość kolei za					
			osoby, pakunki i pospieszne towary		Towary ciężarowe		Ogółem	
			złr.	ct.	złr	ct.	złr.	ct.
Styczeń	119	36410	181	23	3628	51	3809	74
Luty	103	16905	176	89	1824	58	2001	47
Marzec	180	40751	277	17	3635	34	3912	51
Kwiecień	202	12908	235	20	1314	76	1549	96
Maj	166	8478	223	39	868	36	1091	75
Czerwiec	191	35718	302	76	2478	54	2781	30
Lipiec	180	37581	255	34	2959	98	3215	32
Sierpień	190	8408	310	78	704	75	1015	53
Wrzesień	209	18127	372	53	1196	53	1569	6
Październik	248	34176	369	57	2271	18	2640	75
Listopad	226	15662	340	4	1289	89	1629	93
Grudzień	226	26049	265	6	1830	30	2095	36
Ogółem	2240	292073	3309	96	24002	72	27312	68

Rok 1869.

Miesiąc	Liczba przewiezionych osób	Przewiezione ciężarowe towary w cłowych cetnarach	Należytość kolei za					
			osoby, pakunki i pospieszne towary		towary ciężarowe		Ogółem	
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Styczeń	231	40703	348	91	2915	7	3263	98
Luty	229	33993	287	20	3041	53	3328	73
Marzec	251	21694	329	9	1960	40	2289	49
Kwiecień	179	14934	213	52	1593	91	1807	43
Maj	259	31713	402	82	2455	57	2858	39
Czerwiec	252	80671	388	22	6137	96	6526	18
Lipiec	187	38615	294	49	3101	3	3395	52
Sierpień	247	22702	369	83	2085	86	2455	69
Wrzesień	267	33422	456	46	2206	62	663	8
Październik	343	41724	293	54	3205	69	3499	23
Listopad	307	18983	295	56	1095	63	1391	19
Grudzień	297	22236	284	36	1630	13	1914	49
Ogółem	3049	401390	3964		31429	40	35393	40

Rok 1870.

Miesiące	Liczba przewiezionych osób	Przewiezione ciężarowe towary w cłowych cetnarach	Należytość kolei za					
			Osoby, pakunki i pospieszne towary		towary ciężarowe		Ogółem	
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Styczeń	267	14663	293	95	1407	83	1701	78
Luty	155	36067	178	6	2569	13	2747	19
Marzec	346	48332	339	84	3849	12	4188	96
Kwiecień	343	24291	344	97	1765	63	2110	60
Maj	344	27494	366	84	2275	13	2641	97
Czerwiec	339	20223	399	53	1567	62	1967	15
Lipiec	313	34253	354	55	2505	68	2860	23
Sierpień	389	37178	461	53	2217	24	2678	77
Wrzesień	369	11038	455	79	810	85	1263	64
Październik	318	28521	335	61	2044	86	2380	47
Listopad	290	27311	272	36	1829	62	2101	98
Grudzień	280	29206	347	39	1543	55	1890	94
Ogółem	3753	338577	4150	42	24386	26	28536	68

Rok 1871.

Miesiące	Liczba przewiezionych osób	Przewiezione ciężarowe towary w cłowych cetnarach	Należytość kolei za					
			osoby pakunki i pospieszne towary		towary ciężarowe		Ogółem	
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Styczeń	253	36262	294	12	2213	31	2507	43
Luty	246	40836	272	48	2630	47	2902	95
Marzec	332	71706	305	91	3633	89	3939	80
Kwiecień	338	27687	370	35	1634	17	2004	52
Maj	342	10054	339	44	849	4	1188	48
Czerwiec	354	18247	395	77	1417	78	1813	55
Lipiec	349	56936	423	43	3822	62	4246	5
Sierpień	413	46022	435	63	2835	33	3270	96

Co się tyczy właścicieli Borynicz od najdawniejszych czasów oto są jedyne wiadomości które nam się udało zebrać: Najdawniejszy dokument tyczący się tej wsi, który posiadam, jest z r. 1512, dział między 3. rodzonemi siostrami, których nazwisko niewymienione, a według czego szlachetna Anna (żona szlachetnego Jana Nahujowskiego) dostała wieś Drochowycze, trzecią część stawu i młyna w Boryniczach, i prawo rąbania drzewa w lasach i dąbrowie Boryniecckich na własną potrzebę i budynki, zaś szlachetna Katarzyna i Zofja równo się w Boryniczami podzieliły.

Dalej, w pozwie sądowym z r. 1595 widzimy szlachetnego Krzysztofa Nahujowskiego (syna Mikołaja) jako właściciela wsi Drochowycz i części wsi Borynicz, jakoteż i Walentego Oparskiego dziedzica także części wsi Borynicz.

W graniczniku z r. 1601 występują jako dziedzice Borynicz Jan Kalinowski, Jan Kłodnicki, Krzysztof Nahujowski, Grzegorz Ostrowski i Walenty Oparski.

W dokumencie z r. 1628 tyczącym się sporu granicznego widzimy: Jana Kłodnickiego, Bogumiłę Hrebińską (żonę primo voto Jakóba Grzebińskiego, 2. Jana Krupskiego), Dorotę i Annę (Jakóba Grzebińskiego córki), Jana Prusinowskiego, Jędrzeja i Krzysztofa Nahujowskich (Krzysztofa synów), Grzegorza Ostrowskiego, Jana Zwolińskiego, Elżbietę Oparską (Walentego żonę), Marcina, Jerzego i Zofję (tychże Oparskich dzieci) i Macieja Babeckiego wsi Borynicz dziedziców i dzierżawców.

W znajdującej się między dokumentami protestacyi Janickich h. Rola właścicieli sąsiedniego Borusowa i Wybranówki z r. 1736 oskarzającej właściciela Borynicz o gwałty nieprawnie im i ich pod-

danym wyrządzone, widzimy że ówczesnym dziedzicem Borynicz był Michał Rzewuski pisarz i krajczy koronny.

W Dekrecie sądu Lubelskiego trybunału 1757 w sprawie o granice z sąsiedniemi wsiami widzimy jako dziedziców Borynicz małżonków Rzewuskich, woj. Podlaskich, star. Drohowyskich.

W tranzakcyi o spór graniczny z r. 1770 jest wymieniona jako właścicielka Borynicz Franciszka z Cetnerów Rzewuska woj. pod. (Borynicze należały wówczas do klucza Laszeckiego).

W r. 1784 przeszły Borynicze w ręce Antoniny z Rzewuskich Małachowskiej. W r. 1787 Małachowski sprzedał je za bardzo mierną cenę (w dowód wdzięczności za oddane przysługi) komornikowi Rykaczewskiemu. R. 1790 są intabulowani Ignacy Rykaczewski i dzieci jego. Sowiński Antoni kupił Borynicze 1793 r. a od niego Jan Gwalbert Ufniarski, który testamentem 1809 r. zapisał Borynicze (z Drochowyczami) córce Felicyi (spłodzonej z hr. Sal. Stadnickiej) która poszła za hr. Kaźmierza Badeniego. R. 1831 tenże hr. Badeni zaintabulował swoje dzieci Celnię (poźniejszą hr. Adamowę Starzeńską) Władysława i Alexandra. Ten ostatni później zostawszy sam właścicielem Borynicz, sprzedał je bratu swemu Władysławowi intabulowanemu 6. Lipca 1855 r. Tenże w r. 1858 zamienił się z swoim ciotecznym bratem Włodzimierzem hr. Borkowskim, dając mu Borynicze z Drochowyczami (ocenione wówczas na sto tysięcy złr.) z dopłatą 150 tysięcy złr. za Lubieńce (w Stryjskiem).

Dziś Borynicze z Drochowyczami, Juszkowcami, Ostrowem i Horodyszczem Cettnarskim stanowią ordynacyę *(fideicomis)* własność Włodzimierza hr. Borkowskiego, przez niego ustanowioną a przez N. Pana potwierdzoną.

Stan fundacyi stypendyjnych.

I. Fundacye stypendyjne zostające pod zarządem c. k. Namiestnictwa.

1 Fundacya Eichhorna (1 stypendyum na 126 złr. dla kandydatów medycyny), 2. Fundacya miasta Przemyśla (1 stypendyum na 84 złr. dla uczniów szkoły realnej), 3. Fundacya miasta Drohobycza (5 stypendyów po 84 złr. dla uczniów szkoły realnej), 4. Fundacya miasta Śniatyna (2 stypendya po 84 złr. dla synów chrze-

ściańskich obywateli Śniatyna), 5. Stypendya z funduszu naukowego (5 stypendyów po 168 złr. dla słuchaczów medycyny w Wiedniu i Pradze), 6. Stypendyą dla Galicyanów (20 stypendyów po 105 złr. dla uczniów gr. kat. obrz.), 7. Fundacya Borkowskiego (2 styp. po 100 złr. dla uczniów zakładu agronomicznego w celu kształcenia się za granicą), 8. Fundacya Dobrzańskiego (10 stypendyów po 40 złr. dla uczniów przemyskiego gimnazyum), 9. Fundacya Poźniaka (1 stypendyum na 20 złr. dla jednej uczennicy głównej szkoły panieńskiej w Samborze), 10. Fundacya stypendyjna dla uczniów gr. k. obrządku (3 stypendya po 100 złr. dla słuchaczów praw), 11. Fundacya stypendyjna gminy miasta Lwowa (3 stypendya po 120 złr. dla synów lwowskich mieszczan i urzędników gminnych którzy do wyższej szkoły realnej lub technicznej akademii we Lwowie uczęszczają), 12. Fundacya stypendyjna gminy starozakonnej we Lwowie (1 stypendyum na 120 złr. dla starozakonnego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie), 13. Fundacya stypendyjna gminy miasta Brzeżan (1 stypendynm na 60 złr. dla ucznia brzeżańskiego gimnazyum syna tamtejszego obywatela miejskiego), 14. Fundacya Medyńskiego (1 stypendyum na 105 złr. dla uczniów z uwzględnieniem synów obywateli byłego czortkowskiego obwodu), 15. Fundacya miasta Sambora (2 stypendya po 60 złr. dla uczniów w ogólności), 16. Fundacya miasta Stryja (1 stypendyum na 100 złr. dla ucznia chrześciańskiego obywatela stryjskiego), 17. Fundacya Fussoryusza (3 stypendya po 15 złr. 43½ ct. dla 3 uczniów urodzonych w Sączu, Grybowie albo w Kamionce, uczęszczających na wszechnicę jagiellońską w Krakowie), 18. Fundacya miasta Wadowic (1 stypendyum na 60 złr. dla ucznia rodem z Wadowic, uczęszczającego do szkoły realnej lub handlowej we Lwowie, lub też do 4. klasy szkoły głównej w Wadowicach), 19. Fundacya Klarowskiego (2 stypendya po 6 złr. 48½ ct. dla 2 uczniów z familii fundatora), 20. Fundacya Humberta (rocznie 661 złr. 85 ct. dla uczniów mieszkających w krakowskiej bursie u św. Barbary), 21. Fundacya Śniadeckiego (2 stypendya po 76 złr. 5 ct. dla 2 słuchaczy wydziału filozoficznego), 22. Fundacya Leduchowskiej (1 stypendyum na 294 złr. 77½ ct. dla technika w celu kształcenia się za granicą), 23. Fundacya Jakubowskiego (1 stypendyum na 93 złr. 37½ ct. dla słuchacza medycyny, który się wyszczególni na publicznej rozprawie), 24. Fundacya Małeckiego (9 stypendyów po 81 złr. 9½ ct. w zaokrąglonej kwocie dla zakładów dobroczynnych w Krakowie i proboszcza w Szczepanowie), 25. Fundacya Trzcińskiego (4 stypendya po 161 złr. 6½ ct. dla zakładów dobro-

czynnych w Krakowie), 26. Fundacya Smoleńskiego (1 stypendyum na 31 złr. 25 ct. dla uzdolnionych uczniów), 27. Fundacya Karczyńskiego (1 stypendyum na 12 złr. 50 ct. dla ubogiego ucznia szlacheckiego pochodzenia), 28. Fundacya Orłowskiego (1 stypendyum na 21 złr. 11½ ct. dla ubogiego moralnego ucznia), 29. Fundacya Hymanowskiego (1 stypendyum na 12 złr. 50 ct. dla moralnego ucznia z familii fundatora), 30. Fundacya Janowskiego (1 stypendyum na 56 złr. 30 ct. dla pilnych i moralnych słuchaczy wszechnicy krakowskiej), 31. Fundacya Szastera (1 stypendyum na 12 złr. 50 ct. dla pilnych i moralnych słuchaczy wszechnicy krakowskiej), 32. Fundacya Jankowskiego (1 stypendyum na 25 złr. dla ubogich słuchaczy filozofii na wszechnicy krakowskiej), 33. Fundacya Bezimiennego (1 stypendyum na 42 złr. 97½ ct. dla ubogich słuchaczy medycyny na wszechnicy krakowskiej), 34. Fundacya Krzyżanowskiege (1 stypendyum na 59 złr. 45 ct. dla ubogich i moralnych słuchaczy na wszechnicy krakowskiej), 35. Fundacya Raciborskiego (1 stypendyum na 75 złr. dla ubogich uczniów w Krakowie), 36. Fundacya Dydyńskiego (7 stypendyów po 300 złr. dla ucznia z familii Dydyńskiego lub Rosnowskiego, lub też z innej szlacheckiej familii pochodzącego), 37. Fundacya gminy chrześciańskiej miasta Jarosławia (2 stypendya po 60 złr. dla ucznia przynależnego do gminy Jarosławia), 38. Fundacya gminy starozakonnej miasta Jarosławia (1 stypendyum na 50 złr. dla ucznia należącego do gminy starozakonnej Jarosławia uczęszczającego do tamtejszej szkoły realnej), 39. Fundacya świętego Jerzego (2 stypendya po 100 złr. dla słuchaczy praw gr. kat. obrz.), 40. Fundacya Popiela (1 stypendyum na 80 złr. wyjątkowo dla uczniów imienia Popielów), 41. Fundacya Popiela (1 stypendyum na 80 złr. wyjątkowo dla uczni imienia Popielów), 42. Fundacya Königsberga (1 stypendyum na 9 złr. 45 ct. dla ucznia szkoły głównej w Tarnowie), 43. Fundacya Brześciańskiego Antoniego (2 stypendya po 105 złr. dla uczniów gimnazyalnych bez różnicy wyznania), 44. Fundacya Bieleckiego Michała (2 stypendya po 52 złr. 50 ct. dla młodzieży gr. kat. obrządku miasta Gródka), 45. Fundacya Bieleckiego Michała (2 stypendya po 78 złr. 75 ct. dla młodzieży gr. kat. obrządku miasta Gródka), 16. Fundacya Celewicza (1 stypendyum na 50 złr. dla słuchaczy praw lub medycyny), 47. Fundacya Staregomiasta imienia św. Mikołaja (1 stypendyum na 63 złr. dla ucznia gimnazyalnego syna obywatela Staregomiasta), 48. Fundacya Więcławskiego Piotra (6 stypendyów po 157 złr. 50 ct. dla uczniów w ogól-

ności), 49. Fundacya Romederowej Maryi (1 stypendyum na 50 złr. dla słuchacza medycyny), 50. Fundacya miasta Tarnowa imienia Rudolfa Następcy tronu (2 stypendya po 150 złr.), 51. Fundacya Siemieńskiego (dla kandydatów stanu nauczycielskiego), 52. Fundacya Geislera (2 stypendya po 25 złr. jedno dla chrześciańskiego a drugie dla starozakonnego ucznia), 53. Fundacya Łazowskiego Adolfa (dla młodzieży uczęszczającej na wszechnicę celem kształcenia się w literaturze polskiej), 54. Fundacya Śnigurskiego (15 stypendyów po 14 złr. dla ubogich uczniów dyecezyi przemyskiej, którzy do szkół normalnych w Przemyślu uczęszczają), 55. Fundacya Orłowskiego Stanisława (dla ucznia w Tarnowie), 56. Fundacya Czuczawy Krzysztofa.

Stan majątku fundacyi stypendyjnych zostających w zarządzie Wydziału krajowego.

Z końcem grudnia 1870 posiadały w kasie krajowej:

		w efektach		w gotówce	
1.	F. Bema . . .	5700 zł.	— ct.	33 zł.	58 ct.
2.	„ Brześciańskiej . .	3100 „	— „	26 .	93 „
3.	„ Brzeskiego . . .	1300 „	— „	13 „	2½ „
4.	„ Brzeżańska . .	950 „	— „	35 „	31 „
5.	„ Czajkowskiego . .	3800 „	— „	2 „	— „
6.	„ Cięszewskiego i Zawadzkiego	6500 „	— „	309 „	56 „
7.	„ Falkenfelsa-Stonettego .	— „	— „	— „	— „
8.	„ Głowińskiego . .	61750 „	— „	4385 „	— „
9.	„ hr. Gołuchowskiego .	18760 „	— „	466 „	19 „
10.	„ Hauera . . .	1142 „	— „	7 „	87 „
11.	„ Horeckiego . . .	4400 „	— „	72 „	46 „
12.	„ Janowskiego . .	50 „	— „	— „	— „
13.	„ Arcyks. Karola Ludwika.	6600 „	— „	72 „	74 „
14.	„ Kislickiego . . .	3045 „	69 „	104 „	61½ „
15.	„ Königsbergera . .	14650 „	— „	488 „	54½ „
16.	„ t. z. Krakow. zakordonowa .	15150 „	— „	— „	— „
17.	„ Krakowiecka . .	1950 „	— „	36 „	— „
18.	„ Krausnekera . .	2150 „	— „	— „	— „
19.	„ Krościeńska . .	700 „	— „	67 „	50 „
20.	„ Krzeczunowicza Ignacego	10800 „	— „	313 „	17 „
21.	„ Krzeczunowicza Waleryana	6300 „	— „	17 „	57 „
22.	„ Kulczyckiego . .	6400 „	— „	245 „	66 „

		w efektach		w gotówce	
23.	F. hr. Lewickiego . .	18800 zł.	— ct.	696 zł.	38 ct.
24.	„ hr. Łosia . . .	26551 „	33½ „	517 „	55½ „
25.	„ Małeckiego . .	1000 „	— „	24 „	20½ „
26.	„ Matczyńskiego . .	— „	— „	209 „	59½ „
27.	„ Manasterzyska . .	1350 „	— „	131 „	95 „
28.	„ Mikiewicza . .	300 „	— „	27 „	42½ „
29.	„ Mikołajowska . .	900 „	— „	103 „	57½ „
30.	„ Mieroszewskiego . .	15100 „	— „	65 „	67½ „
31.	„ Morawskiego familijna .	100 „	— „	— „	5½ „
32.	„ Morawskiego niefamilijna .	4000 „	— „	93 „	49½ „
33.	„ Moszczeńskiej . .	— „	— „	— „	2 „
34.	„ Nahaczowska . .	— „	— „	— „	— „
35.	„ Nielepca . .	300 „	— „	51 „	96 „
36.	„ Niezabitowskiej . .	20800 „	— „	601 „	19½ „
37.	„ t. z. Otowskiego (Myślenicka)	550 „	— „	18 „	35½ „
38.	„ ks. Ostrogskiej . .	2400 „	— „	60 „	95 „
39.	„ Pniewskiego . .	2000 „	— „	— „	— „
40.	„ Popkiewicza . .	5100 „	— „	25 „	14 „
41.	„ Potockiego . . .	400 „	— „	— „	— „
42.	„ Przemyska . . .	100 „	— „	11 „	99 „
43.	„ Radymieńska I. . .	1000 „	— „	65 „	80 „
44.	„ Radymieńska II. . .	2650 „	— „	40 „	93½ „
45.	„ Rappaporta . .	500 „	— „	133 „	51 „
46.	„ Arcyks. Rudolfa . .	2050 „	— „	106 „	84½ „
47.	„ Russiana . . .	13800 „	— „	466 „	79 „
48.	„ Rzeszowska . .	250 „	— „	52 „	46 „
49.	„ Sądecka . . .	12127 „	84 „	93 „	32½ „
50.	„ Seidlerów . . .	1600 „	— „	164 „	57½ „
51.	„ Sieleckiej . . .	3900 „	— „	286 „	48 „
52.	„ Skibińskiego . .	10000 „	— „	— „	— „
53.	„ Stawka . . .	1500 „	— „	107 „	29½ „
54.	„ Stanisławowska .	454 „	14 „	10 „	— „
55.	„ Szmoniewskiego . .	1600 „	— „	50 „	22 „
56.	„ Towarnickiego . .	269989 „	21 „	4051 „	3 „
57.	„ Unii Lubelskiej . .	456 „	13 „	17 „	84 „
58.	„ Żalchockiego . .	37900 „	— „	1146 „	67½ „
59.	„ Zawadzkiego . .	6100 „	— „	— „	— „
60.	„ Żebrowskiego . .	29700 „	— „	361 „	67½ „
61.	„ Żurakowskiego . .	111940 „	— „	667 „	69½ „
	Ogółem . .	782476 zł.	34½ ct.	17160 zł.	85 ct.

Należące do majątku zarodowego powyższych fundacyi stypendyjnych obligacye długu Państwa w imiennej wartości 334094 zł. $93^1/_2$ ct. wydane zostały do zamiany na rentę.

Rzeczywiście tedy posiadały fundacye stypendyjne z końcem roku 1870 majątku zarodowego w efektach 1117471 złr. 28 ct. tj. o 61120 złr. 16 ct. więcej, aniżeli z końcem r. 1869.

Nadwyżka ta powstała częścią z oszczędności, które na wypłatę stypendyów użyte być nie mogły, jako też z uskutecznionych operacyi pieniężnych, częścią zaś z nowych fundacyi, których majątek w ciągu roku 1870, przeszedł w administracyę Wydziału krajowego.

Wyżej wykazana gotówka obrócona została z początkiem b. r. na zakupno efektów, które zamieszczone będą w rachunku za tenże rok.

Ogółem istniało w r. ubiegłym 297 stałych stypendyów. Wypłacono zaś rzeczywiście tytułem 276 stypendyów kwotę 41189 złr. $74^1/_2$ ct. w. a.

Oprócz tych fundacyj stypendyjnych, uzyskały już zatwierdzenie fundacye: JO. księcia Leona Sapiehy, śp. Adama Morawskiego i śp. Menarda Konieckiego.

Pierwsze dwie wejdą w wykonanie w r. 1873, albowiem ich dochody z dwuletniego okresu czasu obrócone być muszą na zaspokojenie należytości rządowej, wynoszącej 10% od kapitału żelaznego.

Fundacya Menarda Konieckiego, która powstała jeszcze w r. 1868 miała zapasy dostateczne na opłacenie wspomnianej należytości, została więc bezzwłocznie wprowadzoną w wykonanie. Dochody jej wystarczają obecnie na opłacenie 12. stypendyów po 150 złr. i 200 złr. w równej liczbie. Ze względu jednak, że bezwzględne prawo pierwszeństwa do stypendyów z tej fundacyi według rozporządzenia śp. Menarda Konieckiego służy tegoż krewnym i powinowatym, rozdano w roku bieżącym tylko połowę z powyższej liczby stypendyów, zachowując drugą połowę do rozdania z początkiem roku szkolnego 1871/2, ażeby krewni fundatora, którzyby się w owym czasie zgłosili z dobrodziejstwa fundacyi korzystać mogli.

Nie objęty w zamieszczonym powyżej wykazie majątek żelazny fundacyi wynosił w czasie oddania do kasy krajowej 42000 złr. w efektach, tudzież 14 złr. 97 ct. w gotówce.

Fundacye zaś: Cieszewskiego i Zawadzkiego, ks. Popkiewicza, Skibińskiego, t. z. Stanisławowska i Unii Lubelskiej, których majątek znajduje się już bądź w części bądź w całości w ręku Wydziału krajowego, tudzież fundacye Joela Biera, Artymowicza, Kazimierza Prus Petryczyna, których majątek jeszcze dotąd nie jest zrealizowany, nie weszły dotąd w wykonanie.

II. Nowe fundacye.

Fundacya ks. Feliksa Pniewskiego. Dokumentem z dnia 22. listopada 1870 r. zapisał W. ks. Felix Pniewski, kanonik honorowy Przemyski i proboszcz Jaworowski 2000 złr. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych na utworzenie fundacyi swego imienia; przeznaczając dochody powyższego kapitału na wypłatę stypendyum dla ubogich uczniów urodzonych w Gorlicach, synów obywateli miasta Gorlic.

Stypendyum otrzymać może (na lat 4) tylko Polak obrządku rzym. kat., który uczęszcza do szkół średnich.

Zarząd fundacyi i opiekę nad takową powierzył fundator Wydziałowi krajowemu, prawo rozdawnictwa zaś zastrzegł na czas życia dla siebie, przyznając takowe następnie gronu złożonemu z każdoczesnego proboszcza burmistrza i starszego nauczyciela w Gorlicach.

Ponieważ list fundacyjny otrzymał już zatwierdzenie władzy rządowej, a fundator złożył do kasy krajowej nietylko kapitał żelazny fundacyi, lecz nadto jeszcze kwotę potrzebną na zaspokojenie należytości rządowej od przeniesienia własności, przeto mogła fundacya wejść w wykonanie już w roku ubiegłym.

Stypendyum, którego stopniowy wzrost zabezpieczony jest postanowieniami listu fundacyjnego, wynosi obecnie rocznych 90 złr., a wspaniałomyślny fundator nadał takowe jednemu z ubogich uczniów gimnazyum Jasielskiego.

Fundacya Jana Bazylewicza Towarnickiego. Ostatniej woli rozporządzeniem z d. 30. listopada 1867. r. zapisał zmarły we Lwowie w r. z. obywatel tutejszy ś. p. Jan Bazylewicz Towarnicki 20000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na utworzenie fundacyi, z której wypłacane być mają stypendya w liczbie pięciu każde o rocznych 200 złr. w. a.

Fundacya ma nosić nazwę ś. p. fundatora, a kapitał żelazny ma być zabezpieczony pierwotnie na realności pod l. 56 m. we Lwowie.

Aż do spłacenia pomienionego kapitału obowiązaną będzie uniwersalna spadkobierczyni ś. p. fundatora płacić na rzecz fundacyi corocznie 1.000 złr. w. a.

Nadzór nad fundacyą jakoteż i rozdawnictwo stypendyów poruczył ś. p. fundator Wydziałowi krajowemu.

Ponieważ zaś fundator postanowił, że rozdawnictwo stypendyów ma się rozpocząć dopiero po wydaniu dekretu dziedzictwa, a pertraktacya spadku jeszcze nieukończona, przeto fundacya dotąd jeszcze nie mogła wejść w wykonanie.

Stypendya z tej fundacyi otrzymywać ma w ogóle uboga ucząca się młodzież.

Fundacya ś. p. Krzysztofa Czuczawy. Zmarły dnia 9. stycznia 1869 współwłaściciel dóbr Wierzbowca ś. p. Krzysztof Czuczawa zapisał testamentem z dnia 28. grudnia 1868 sumę 3000 złr. m. k. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych na fundusz stypendyjny dla ubogiego ucznia obrządku ormiańsko-katolickiego urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie, który skończywszy trzecią klasę szkół początkowych oddaje się dalszym naukom, ażeby się następnie poświęcić zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Ś. p. fundator zamianował kuratora dla fundacyi w osobie W. Kajetana Kopacza, który ułożył i do zatwierdzenia podał list fundacyjny, wedle którego służy Wydziałowi krajowemu prawo zarządu majątkiem fundacyi, zaś prawo nadawania stypendyum służy kuratorowi i jego następcom.

Stypendyum roczne stanowić będzie czysty dochód od kapitału żelaznego, a ponieważ list fundacyjny został już zatwierdzony, zaś na opłacenie należytości od przeniesienia własności znajduje się zapas gotówki uzbierany z dotychczasowych dochodów kapitału, przeto fundacya wejdzie w wykonanie już w tym roku szkolnym.

Fundacya Antoniego Rogala Zawadzkiego. Byłe Towarzystwo wzajemnej pomocy prywatnych oficyalistów obwodu Tarnopolskiego, zlewając się z takiemże Towarzystwem krajowem uchwaliło utworzyć fundacyę stypendyjną, której dochody miałyby być obracane na wypłacenie czterech stypendyów przeznaczonych dla synów oficyalistów prywatnych.

Na ten cel przeznaczyło Towarzystwo pomienione 5000 złr. w. a. w listach zastawnych Towarzystwa kredyt. ziemskiego, a ko-

mitet działający imieniem Towarzystwa ułożył dnia 29. Maja 1869. projekt listu fundacyjnego, w którym nadał fundacyi nazwę: „Stypendya Antoniego Rogala Zawadzkiego“ i przyznał zarząd majątku Wydziałowi krajowemu.

Prawo nadawania stypendyów zastrzeżone jest na czas życia dla Wgo Antoniego Zawadzkiego, a po tegoż zejściu dla zarządu głównego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych— dla Wydziału krajowego zaś na przypadek, gdyby się toż Towarzystwo rozwiązało. Wydział krajowy przyjął wypływające dlań z listu fundacyjnego prawa i obowiązki, a fundacya będzie mogła być wykonaną, skoro list fundacyjny uzyska zatwierdzenie władzy rządowej, a majątek żelazny fundacyi oddany będzie do kasy krajowej.

Ludność Galicyi

według spisu z 31. grudnia 1869. r.

podał

Dr. Tadeusz Pilat,

docent uniwersytetu lwowskiego.

W ciągu bieżącego roku wydała c. k. centralna komisya statystyczna pierwsze cztery zeszyty szczegółowego zestawienia wyników spisu ludności, odbytego z końcem roku 1869 w przedlitawskiej połowie monarchii. Pomimo wielkiej wartości swojej, daty podane w tem zestawieniu, jak w ogóle materyały zawarte w urzędowych publikacyach statystycznych, mogą znaleźć czytelników między szerszą nieco publicznością dopiero w stosownem opracowaniu, w któremby zarazem uzupełniono podany materyał odpowiedniemi wyjaśnieniami i przydano porównania z stosunkami dawniejszymi i postronnymi oraz nastręczające się przytem uwagi i wnioski. O ile mi wiadomo opracowanie takie materyału dostarczonego przez spis ludności z r. 1869. a odnoszącego się do Galicyi, nigdzie dotąd nie zostało ogłoszonem, mniemam przeto, iż podając poniżej ułożony na podstawie wspomnianej poprzednio publikacyi urzędowej i innych źródeł krótki zarys stosunków ludności galicyjskiej, przysłużę się cokolwiek publiczności, którą ten przedmiot bliżej obchodzi, a to

tem bardziej, że prace jakie centralna komisya statystyczna o tym spisie zapowiedziała, obejmując wszystkie kraje z tej połowy monarchii nie dostarczą zapewne szczegółów dotyczących Galicyi w takiem skupieniu i obrobieniu materyału, żeby czytający bez dalszego trudu mogli sobie utworzyć obraz owych stosunków.

Z natury rzeczy wypływa, iż w opracowaniu tem jedno z pierwszych miejsc zająć powinno porównanie stosunków ludności galicyjskiej, jak się one przedstawiają z r. 1869 z wynikami poprzedniego spisu z 31. października 1857. r., porównanie, które wykazać może, o ile i w jakim kierunku zmieniły się owe stosunki w przeciągu przeszło dwunastu lat oddzielających oba spisy. Jednakże z góry uprzedzić muszę, że z powodu różnicy zachodzącej w zestawieniu wyników obu spisów porównanie to nie może być przeprowadzonem z zupełną ścisłością we wszystkich punktach, w których byłoby ono pożądanem. Przy spisie z r. 1857 stawiano sobie przedewszystkiem za cel, zbadać w każdej gminie tak zwaną population de droit, pod którą to nazwą techniczną należy rozumieć ludność stale zamieszkałą w gminie czyli miejscową, lub też gdzie ustawodawstwo jak n. p. właśnie w Austryi obok prawa obywatelstwa uznaje jeszcze t. z. prawo przynależności do pewnej gminy*), ludność używającą tego prawa w gminach znajdujących się w państwie. Wprawdzie przedmiotem spisu była w każdej gminie także ludność obca t. j. nieużywająca prawa przynależności w tej gminie, lecz obecna w niej w chwili spisu, zatem tak krajowcy przynależni do innych gmin, jak cudzoziemcy, jednakże wszelkie zestawienia materyału nagromadzonego w listach pierwotnych, jak w ogólności przy większej części dawniejszych spisów ludności tak i przy spisie z r. 1857. odnoszą się jedynie do ludności miejscowej. Od tego czasu trudność określenia dokładnie a zarazem jasno i zrozumiale, które osoby należy zaliczyć do ludności miejscowej (population de

---

*) Oddać należycie w polskim języku wyraz „Heimatrecht“ stanowi prawdziwy szkopuł naszej terminologii administracyjnej. Użyta powyżej i w praktyce najbardziej jeszcze utarta nazwa „przynależność“ i zalecana przez niektórych „swojszczyzna“ są zarówno nieszczęśliwie obrane. Możemy się jednak tem pocieszyć, że obecnie, skoro przynależność nie sprowadza innych skutków prócz obowiązku gminy do utrzymywania przynależnych do niej ubogich, nazwa „Heimatrecht“ przestaje być używaną, gdyż n. p. nowa ustawa cesarstwa niemieckiego określająca stosunek, o którym mowa nosi nazwę: Gesetz über den Unterstützungswohnsitz, który to ostatni wyraz łatwiej może da się opisać w polskim języku.

droit*), niepewność dat zbieranych o osobach nieobecnych w miejscu ich przynależności oraz dość częste wypadki podwójnego policzenia tych samych osób i inne jeszcze względy skłoniły statystyków do zalecania, aby jako cel spisów przyjąć zbadanie przedewszystkiem tak zwanej population de fait to jest ludności obecnej w chwili spisu i do niej odnosić wszelkie zestawienia ludności podług kategoryi płci, wieku, wyznania, powołania i t. p. zatem objąć w tych zestawieniach całą ludność obecną, miejscowych, czasowo przebywających i przejezdnych, krajowców i cudzoziemców. W ten sposób zestawiono też w Austryi wyniki spisu z r. 1869 wszakże z tą odmianą, że uwzględniono podział ludności obecnej na miejscową i obcą, wykazując przy obu tych kategoryach każdą płeć z osobna, oraz podział ludności obcej według miejsca pochodzenia a następnie podano cyfrę ludności miejscowej nieobecnej również dla każdej płci z osobna i z uwzględnieniem miejsca pobytu. Ztąd wynika, że jesteśmy w stanie podać według zestawień urzędowych obu spisów ogólne cyfry ludności obecnej i ludności miejscowej, dalej między ludnością miejscową cyfry obecnych i nieobecnych, następnie cyfry obecnych obcych a wreszcie podział ludności według płci w każdej z tych kategoryi z osobna; zaś wszelkie dalsze zestawienia odnoszą się dla r. 1857 do ludności miejscowej a dla r. 1869 do ludności obecnej w chwili spisu, zatem nie dopuszczają bezpośredniego porównania.

Po tem wyjaśnieniu, które zdawało mi się niezbędnem już dla określenia, do jakiej ludności będą się odnosiły podawane poniżej daty, przejdźmy do przedstawienia najpierw ogólnej cyfry ludności i gęstości zaludnienia.

I. Ogólna cyfra ludności i gęstość zaludnienia.

Na d. 31. grudnia 1869 r. wynosiła cała ludność obecna na obszarze Galicyi z W. X. Krakowskiem (obejmującym 1364·06 mil kwadratowych austryackich czyli 1425·78 mil kwadratowych geograficznych) 5,444.689 osób, w której to liczbie mieści się także 26673 wojskowych w czynnej służbie. Ponieważ jednak nie wszystkie dalsze zestawienia obejmują wojskowych w czynnej służbie a zestawienia spisu z r. 1857 odnoszą się wyłącznie tylko do ludności

*) Dowodzą tej trudności bardzo dobitnie §. 20 ustawy o spisach ludności z 23. marca 1857 i §. 14. obecnie obowiązującej ustawy z 29. marca 1869. r.

cywilnej, zatem poniżej będziemy się zajmować tylko tą ostatnią ludnością, co tem łatwiej możemy uczynić. że w r. 1869 pomiędzy wojskowymi w czynnej służbie, obecnymi w Galicyi, bardzo znaczna część nie należała do ludności krajowej. Obecna ludność cywilna Galicyi wynosiła więc w r. 1869 5,418.016 osób. Porównywając tę cyfrę z ogólnemi cyframi ludności obecnej równocześnie w innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa widzimy, że żaden z tych krajów nie ma tyle ludności. gdyż w Czechach wynosi ona 5,106.069 osób, w Morawii i Austryi niższej dochodzi zaledwie do dwóch milionów, Styrya ma nieco więcej niż milion ludności a inne kraje znacznie mniejsze jeszcze cyfry wykazują. Z całej ludności przedlitawskiej przypada na Galicyę przeszło czwarta część, bo 26·79% a z ludności całej monarchii austryacko-węgierskiej 15·20% czyli więcej niż siódma część*).

Pozwolę sobie nadmienić tutaj, że przedstawiony dopiero co stosunek, zachodzący między Galicyą z innymi krajami monarchii pod względem ogólnych cyfr ludności, nie o wiele różni się od stosunku wzajemnych obszarów. Jak wspomniałem, Galicya zajmuje (według najnowszych pomiarów) 1364·06 mil kwadr. austr., jest ona zatem najrozleglejszym krajem w przedlitawskiej połowie monarchii. Obszar jej wynosi 26·14% czyli przeszło czwartą część obszaru krajów reprezentowanych w Radzie państwa a 12·6% czyli trochę więcej niż ósmą część całego obszaru monarchii austryacko-węgierskiej**).

Wzmianka o obszarze prowadzi nas do rozpatrzenia stosunku który nierównie większe ma znaczenie niż ogólna cyfra ludności, a tym jest gęstość zaludnienia, uważana, i to do pewnego stopnia zupełnie słusznie, za oznakę i miarę społecznego rozwoju pod względem gospodarczym jakoteż umysłowym. Porównywając ogólną cyfrę ludności z obszarem przez nią zamieszkałym okazuje się, że w Galicyi na jedną milę kwadr. austryacką przypada 3971, że zatem

---

*) Cywilna ludność Przedlitawii wynosiła według spisu z 31. grudnia 1869 r. 20.217.531 osób, zaś ludność cywilna krajów korony węgierskiej według spisu odbytego na początku r. 1870. 15,417.327 osób. Daty odnoszące się do krajów korony węgierskiej, które przytaczam w ciągu niniejszego artykułu, czerpałem z dziełka p. t. Uebersicht der Bevolkerung etc. sämmtlicher Länder der ungarischen Krone von Karl Keleti, Vorstand des königl. ung. stat. Bureaus Pest 1871.

**) Przedlitawia zajmuje 5216·50 mil kw., kraje korony węgierskiej 5600·44 mil kw. austr.

w porównaniu do innych krajów monarchii ludność jest mniej gęstą w Galicyi niż na Szląsku, w Austryi niższej, w Czechach, w Morawii i na Wybrzeżu (tj. w Tryeście z Istryą, Gorycyą i Gradyską) zaś gęstszą niż we wszystkich innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa i gęstszą także niż we wszystkich krajach korony węgierskiej.*) Z ziem graniczących z Galicyą a zostających pod obcem berłem jeden tylko Szląsk pruski wykazuje znacznie gęstszą ludność**) natomiast znacznie słabszem jest zaludnienie w Królestwie Polskiem a jeszcze bardziej na Wołyniu i na Podolu rosyjskiem.***) W ogóle w porównaniu z innymi krajami europejskimi należy Galicya do krajów nieco więcej niż średnio zaludnionych a między krajami równie jak ona prawie wyłącznie rolniczymi należy do najliczniej zaludnionych. Ta ostatnia okoliczność zdaje się wskazywać, że jeżeli dotychczasowy stosunek wzrostu ludności galicyjskiej nie ma uledz zmianie na niekorzyść, to koniecznie musi rozwinąć się w naszym kraju przemysł, który ułatwia wyżywienie gęstszej ludności i wpływa potężnie na dalszy rozwój rolnictwa.

Chcąc sobie utworzyć nieco dokładniejsze wyobrażenie i zaludnieniu Galicyi nie możemy poprzestać na podanej poprzednio dla całego kraju cyfrze ludności stosunkowej, lecz musimy rozpa-

*) Według spisu z r. 1869 wynosi ludność stosunkowa na Szląsku 5716, w Austryi niższej 5672, w Czechach 5655, w Morawii 5172, na Wybrzeżu 4193, w Austryi wyższej 3509, w Styryi 2899, w Bukowinie 2819, w Krainie 2678, w Dalmacyi 1991, w Karyntyi 1866, w Tyrolu 1724, w Salzburgu 1216, w całej Przedlitawii 3875, w krajach korony węgierskiej 2753 mieszkańców na milę kwadr. austryacką.

**) Przy porównaniu gęstości zaludnienia Galicyi z krajami nieaustryackimi przyjmuję za podstawę obliczenia ludności stosunkowej milę geograficzną jako miarę przestrzeni najbardziej dotąd używaną w statystyce europejskiej. Na 1 milę geograficzną przypada w Galicyi 3800 mieszkańców zaś Szląsku pruskim 4905. W. X. Poznańskie znowu ma mniej gęstą ludność bo 2928 mieszkańców na milę kw. geogr., tożsamo Prusy zachodnie liczą tylko 2751 mieszkańców na milę kw. geogr. Daty z państwa pruskiego odnoszą się do r. 1867, gdyż wyników najnowszego spisu dotąd nie ogłoszono.

***) Według spisu z r. 1867 Królestwo Polskie ma 5705607 ludności, zatem przy 2220 milach kw. geogr. obszaru wypada 2570 mieszkańców na milę kw. W gubernii Podolskiej (1946761 ludności a 763 mil kwadr. obszaru) wypada 2551 mieszkańców a w gubernii Wołyńskiej (1643261 ludności a 1303 mil kw. obszaru) tylko 1161 mieszkańców na milę kw. geograficzną.

trzyć gęstość zaludnienia w rozmaitych częściach naszego kraju, które pod tym względem bardzo znaczne przedstawiają różnice. Ażeby nie rozszerzać zbyt zakresu niniejszego artykułu ograniczę się na podaniu w tej mierze najgłówniejszych tylko zarysów a to tem bardziej, że materyał, który mi jest przystępnym obecnie, nie dozwala przedstawić stosunki, o których mowa zupełnie wyczerpująco i w ten sposób, jakby to należało uczynić dla szczegółowego wykazania związku między gęstością zaludnienia każdej części kraju a stopniem jej gospodarczego i umysłowego rozwoju *). Najgęstszą ludność spotykamy w części Galicyi najbardziej na zachód wysuniętej a mianowicie wynosi liczba mieszkańców przypadająca na jedną milę kwadratową w powiecie: wielickim 7441, w bialskim 7144, w tarnowskim 6542, w bocheńskim 6437, w krakowskim 5944, w brzeskim 5770, w wadowickim 5599, w jasielskim 5498, w chrzanowskim 5323. Nawet powiaty górzyste jak żywiecki i nowosandecki wykazują w tej części kraju stosunkowo znaczną ilość ludności pierwszy 4233, drugi 4177 mieszkańców na milę kw.

O mało co mniej gęstą ludność wykazuje południowo-wschodni a po części i wschodni kraniec naszego kraju. Należą tu powiaty: śniatyński z 6079, czortkowski z 5714, borszczowski z 5589, zaleszczycki z 5077, tarnopolski z 4912, kołomyjski z 4719, trembowelski z 4574 mieszkańcami na mili kwadratowej. Oprócz tych dwóch okolic natrafiamy i w środku kraju na powiaty gęsto zaludnione mianowicie: dąbrowski 5246, łańcucki 5242, rzeszowski 5086, brzozowski 5022, przemyski 5003, krośnieński 4700, samborski 4722, stanisławowski 5290, tłumacki 4683, horodeński 4607, buczacki 4434 i powiat lwowski z wyłączeniem miasta 4433. W ogóle środkowa część kraju położona między najgęściej zaludnionymi dwoma krańcami, zachodnim i południowo-wschodnim wykazuje średnie zaludnienie, które miejscami zwłaszcza w powiatach zawierających większe miasta dochodzi do znacznej gęstości, wyrównywającej prawie wspomnianym poprzednio dwom okolicom, które

*) W tym celu należałoby koniecznie przyjąć za podstawę podział kraju nie administracyjny, lecz według warunków przyrodzonych. Podział taki jednak mimo godnych uznania usiłowań dotychczasowych nie jest dotąd należycie ustalonym. Także zauważyć trzeba, że nawet źródła urzędowe nie podają zupełnie dokładnie obszaru powiatów galicyjskich gdyż suma obszaru 74 powiatów wynosi według nich 1355.37 mil kw. austr. podczas gdy według najnowszych pomiarów cała Galicya obejmuje, jak powiedziano 1364.06 mil kw.

uznaliśmy za najgęściej zaludnione. Natomiast znacznie rzadziej rozsianą jest ludność powiatów północnych, albowiem na jedną milę kwadr. przypada w powiecie zbaraskim 3450. w złoczowskim 3500. w brodzkim 3606 (pomimo że zawiera on znaczną miasto). w kamioneckim 2840, w sokalskim 3174. w żółkiewskim 302[illegible], w rawskim 3129, w cieszanowskim 3212, w jarosławskim 3641, w niżańskim 3303 w tarnobrzeskim 3681 mieszkańców. Najmniejszą wreszcie cyfrę ludności stosunkowej wykazują górzyste powiaty południowe, w których lasy i górskie pastwiska bardzo znaczną część obszaru zajmują, z tą jednak różnicą, że w zachodnio-południowych powiatach mimo bardziej górzystego ich położenia ludność jest nierównie gęstszą niż w powiatach wschodnio-południowych. I tak liczymy np. w powiecie nadwórniańskim 1618 mieszkańców na milę kw., w kossowskim 1811, w dolińskim 1636, w stryjskim 2290. w turczańskim 2154, w liskim 2121, w nowotarskim 2936.

Porównajmy teraz podaną poprzednio ogólną cyfrę ludności jakoteż cyfrę gęstości zaludnienia Galicyi w r. 1869 z takiemiż cyframi z r. 1857. W tym ostatnim roku wynosiła obecna ludność cywilna Galicyi 4597470 osób, zatem na jedną milę kwadr. austr. przypadało 3370 mieszkańców.

W przeciągu dwunastu lat i dwóch miesięcy przedzielających oba spisy ludność Galicyi zwiększyła się przeto o 820546 osób czyli o 17.80%, który to przyrost wynosi na jeden rok 1.46%*) cyfrę w porównaniu z innymi krajami europejskimi wcale znaczną. Z powodu różnicy między podziałem administracyjnym w r. 1857 a 1869 nie możemy śledzić, w jakim stopniu zwiększyła się ludność w rozmaitych częściach kraju i dla tego ograniczymy się na wykazaniu wzrostu ludności dwóch miast największych Lwowa i Krakowa.

Lwów liczył w r. 1857 70384 mieszkańców, w r. 1869 87109, Kraków w r. 1857 41086, w r. 1869 49835. Ludność Lwowa zwiększyła się przeto o 16725 osób czyli o przeszło 23%, ludność Krakowa o 8749 osób czyli o przeszło 21%. Cyfry te wskazują, że ludność miejska szybko wzrasta w liczbę, chociaż dzieje się to, jak później zobaczymy, nie tyle w skutek znacznej przewyżki liczby urodzonych ponad liczbę zmarłych, jak raczej w skutek napływu ludności wiejskiej do miast. (C. d. n.)

*) Obliczając roczny przyrost ludności według metody używanej przez Wappäusa wypada roczny przyrost na 1.35%.

Dokumenta dotyczące dawnej ekonomii Samborskiej.

Ważność dokumentów i dyplomatów dla historyi, a w szczególności dla poznania stosunków wewnętrznych, jest dostatecznie i powszechnie znaną i uznaną. Literatura historyczna polska posiada już cały szereg publikacyi t. z. kodexów dyplomatycznych; po największej części jednak ograniczano się w ogłaszaniu takich zbiorów do czasów dawniejszych, w szczególności do r. 1506; jakoż rzeczywiście ważność dawniejszych dyplomatów jest nieskończenie większą niż z późniejszych czasów, kiedy już te same stosunki wewnetrzne w inny sposób poznać można Jednakowoż i te późniejsze dyplomata są nieraz ciekawe, bo pokazują, o ile się niektóre stosunki zmieniły, a o ile pozostały te same. Dlatego może nie będzie rzeczą bezużyteczną ogłoszenie szeregu dyplomatów takich późniejszych, od XVI. wieku poczynając, dotyczących dawnej ekonomii Samborskiej, do dóbr stołowych królów polskich należącej Można z nich poniekąd poznać sposób gospodarowania w tych dobrach, na który właśnie w XVI. wieku tylokrotnie na sejmach stany się uskarzały, poznać spory jakie zachodziły między rządcami dóbr królewskich a dobrami prywatnemi i inne tym podobne stosunki. Szczególniej ciekawemi nam się zdały rozgraniczenia między dobrami królewskiemi a prywatnemi, ku czemu, jak wiadomo, według konstytucyi król umyślnych komissarzy naznaczał; wyroki tych komissarzy objaśniają szczegółowo sposób postepowania w takich sprawach, a przytem może nawet dziś jeszcze nie zupełnie są bez praktycznego znaczenia.— Z szeregu w ten sposób ogłoszonych dokumentów powstanie więc rodzaj kodexu dyplomatycznego ekonomii Samborskiej z wieku XVI. i późniejszych, stanowiący przyczynek do poznania stosunków wewnętrznych dawniejszych pewnej części tutejszego kraju.

Ogłaszane tu dyplomata pochodzą z archiwów dóbr koronnych i po sprzedaży tychże dóbr złożone zostały w regestraturze

c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. Są to wprawdzie tylko kopie i to dosyć późne, lecz wierzytelne, bo po największej części pod wielką pieczęcią koronną z metryki koronnej wydawane, a ztąd dosyć poprawne; jednakowoż niekiedy znajdują się w nich miejsca zepsute, które według możności poprawić się staraliśmy. Przy ogłaszaniu wszędzie modernizowano pisownię, o ile to już w samych kopiach zrobionem jeszcze nie było; zachowywano tylko ją w imionach własnych, jeżeli same dyplomata stale się w tych imionach jednej i tej samej pisowni trzymały. Również interpunkcya stale zmodernizowana.

I. W Olsztynie 5. września 1395. roku.

Spytek z Melsztyna, wojewoda i starosta krakowski, dziedzic Podola i ziemi Samborskiej, sprzedaje sołtysostwo we wsi Strzałkowice i dozwala sołtysowi wieś tę lokować na prawie magdeburskiem, co potwierdza król Władysław Warneńczyk w Hatvan, 21. sierpnia 1442 roku.

Spitko de Melsztyn, Dominus et haeres ducatus Podoliensis et Samboriensis, Palatinus et Capitaneus Cracoviensis: omnibus et singulis, tam praesentibus quam futuris, devenire volumus quibus expedit universis: Nos volentes istam terram nostram amplioribus fecundare commodis, et conditionem ejus efficere meliorem, ex certa nostra scientia, maturo quoque praeassumpto consilio, Scultetiam in haereditate nostra Strzałkowice[1]) dicta, in terra nostra Samboriensi sitam, provido viro Nicolao dicto Serdeczko pro viginti sex marcis grossorum pragensium polonicalium vendidimus; insuper venditionis titulo resignavimus, praesentibus assignando omninoque ferendo per ipsum Nicolaum suosque haeredes, posteros et legitimos successores perpetue haereditarie tenendam, habendam, possidendam, donandam, alienandam et ad usus ipsorum beneplacitos libere convertendam; adjungendo eidem ibi scultetiae mansos seu laneos ad locandam villam, quotcunque et quam plures dictus scultetus suique haeredes locare possint et extirpare, a fluvio Dniestr usque ad

---

[1]) Strzałkowice, wieś w dawnej ziemi przemyskiej położona i stanowiąca część ekonomii Samborskiej, klucza Zaduiestrzańskiego, w dzisiejszym powiecie Samborskim.

alium fluvium dictum Jasienica[1]). Quorum laneorum quatuor liberos assignamus, videlicet duos laneos pro aratro seu usibus ipsius sculteti ejusque posteritatis, unum pro ecclesia et plebano ibidem, et unum pro biforibus (?) via pecudum, quae vulgariter dicitur skotnik, deputando. Damus etiam pro dicto sculteto et ejus posteris pro se et suis usibus molendinum libere construendi in utraque ripa fluvii dicti Dniestr cum omnibus emolumentis, unam tabernam, sutorem, sartorem, macellum carnium, pistorem, fabrum in eadem villa pro se, ut praemittitur locandi, piscinas faciendi, omniaque praemissa cum eorum censibus, utilitatibus, piscaturis perpetue possidendi, de pratis, quantum pro sua curia necesse fuerit, tenendi. Ratione cujus nostrae locationis cmetonibus et incolis predictae villae nostrae in agris seu campis planis et parvis nemoribus octo annorum, in merica autem decem et quatuor, in silvis quoque abjectum (?), si quae fuerint, viginti annorum concedimus libertatem. Elapsis autem annis, ut praemittitur, libertatis, omnes et singuli cmetones praedictae villae de quolibet laneo nostro liberato census caeterosque proventus nobis nostrisque successoribus tenebuntur solvere, prout incolae civitatis nostrae dictae Nova Sambor de laneis solvere debent et sunt adstricti. De quibus quidem censibus scultetus praedictus suique posteri legitimi successores sextam marcam, et de aliis solutionibus sextam partem pro se perpetuo obtinebunt; de judicio cujuslibet rei judicatae tertium denarium, pro nobis autem duos denarios reservabunt. Liceat autem dicto sculteto dictam villam nostram Strzałkowice locare Jure Theutonico Magdeburgensi, volendo omnino, quod incolae villae praedictae in causis tam magnis quam parvis non alibi nisi coram ipsorum sculteto, scultetus autem coram nobis, ipso Jure Theutonico Magdeburgensi, prout ipsum Jus in omnibus suis modis postulat, respondeant evocati. Decimas etiam dabunt, prout in Terra Russiae apud Christicolas est conductum. Liceat etiam praedicto sculteto aucupari, venari animalia parva. Praedictus autem scultetus solus aut ejus successores tenebuntur nobiscum uno sagittario ad expeditionem, cum fuerit opportunum, servire. In cujus rei fidem et testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum in Olsztyn in octava Sancti Joannis Baptistae decollationis (5 września) Anno Domini Millesimo tri-

---

[1]) W kopii, z której drukowano, mowa o rzece Tabrzenica, co jest oczywistą omyłką przepisywacza. Strumień Jasienica w niewielkiej odległości prawie równolegle do Dniestru płynący, wpada do rzeczki Strwiąży.

centesimo nonagesimo quinto, praesentibus testibus, Stiborio Burgrabio Samboriensi, Stanislao Rudzki, Marschalco nostro, Nicolao Karczkowski, Advocato, Petro dicto Scibro, Marcone privigno ejusdem, civibus Novae Sambor, et Gregorio nostro notario, qui praesentes in commisis habuit et aliis pluribus fide dignis.

Dokument ten został potwierdzonym przez Władysława Warneńczyka w Hatwan 21 sierpnia 1442 r. Potwierdzenie brzmi jak następuje:

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos Wladislaus, Dei gratia Ungariae, Poloniae, Dalmatiae, Croatiae, Russiae, Serviae et Sclavoniae Rex, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lancitiae, Cujaviae, Lithuaniae princeps supremus, Pomeraniae Russiaeque etc. Dominus et haeres, Significamus tenore praesentium quibus expedit universis praesentibus et futuris, harum notitiam habituris: Quomodo veniens ad nostrae Majestatis praesentiam Generosus et Nobilis Nicolaus de Taranowice, familiaris noster dilectus fidelis, privilegium olim Magnifici Spitkonis de Melsztyn, tunc haeredis Samboriensis, Palatini et Capitanei Cracoviensis, super scultetiam villae Strzałkowice, districtus Samboriensis, coram nobis obtulit et produxit, cum instantia nostrae supplicans Majestati, quatenus de mansuetudine nostra regia sibi dictum privilegium innovare, ratificare, approbare et confirmare dignaremur. Cujus privilegii tenor de verbo ad verbum sequitur estque talis:

Tu wpisany jest przywilej podany powyżej; następnie potwierdzenie brzmi jak następuje:

Nos vero Wladislaus, Rex praefatus, praefati Nicolai petitionibus velut justis et rationabilibus benigne annuentes, praescriptum quoque privilegium et omnia in eo contenta rata et grata habendo, in omnibus suis punctis, conditionibus, capitulis, particulis et clausulis confirmamus, ratificamus, gratificamus et approbamus praesentibus literis nostris, decernentes, ipsum robur obtinere perpetuae firmitatis. In quorum omnium fidem et testimonium praemissorum praesentes literas subscribi et sigilli nostri appensione jussimus communiri. Datum in Hotwian[1]) feria tertia ante festum S. Bartholomaei beati apostoli, (21 sierpnia) anno Domini millesimo qua-

[1]) Hatvan, miasto w Węgrzech na północo-wschód niedaleko Pestu, znane z burzliwego sejmu 1525 roku.

dringentesimo quadragesimo secundo. Praesentibus Reverendissimis in Christo patribus et Magnificis: Simone de Rozgon, Episcopo Agriensi, Laurentio de Hedervara, Palatino Regni Hungariae, Petro de Sprova, Leopoliensi, Hryczkone de Pomozany Podoliae Palatinis, Laurentio Zaremba de Kalinowa, Castellano Siradiensi, Petro Skora Judice Posnaniensi, et aliis quam pluribus fidedignis fidelibus nostris, testibus circa praemissa. Datum per manus Magnificorum Joannis de Koniecpole, Cancellarii et Petri de Szczekociny Vicecancellarii Regni Poloniae, sincere nobis dilectorum.

Dokument ten w tem potwierdzeniu Władysława Warneńczyka oblatowany był w aktach dworca królewskiego Samborskiego (Curiae Regalis Samboriensis) d 4 kwietnia 1714 r., zkąd odpis wydany został 21 czerwca 1777 r. przez Stan. Żółkiewskiego, c. k. archiwaryusza ekonomii Samborskiej, pod jego pieczęcią. Z tego wypisu, w wielu miejscach mylnego, tutaj drukowano, po zrobieniu potrzebnych poprawek.

II. W Radomiu na sejmie 29. Maja 1505 roku.

Alexander darowywa Chwietkowi Biel, odźwiernemu dworu swego, trzy dworzyszcza we wsi Bielinki.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Consueverunt alta Regum et Principum consilia ea, quae sub tempore geruntur, ne successu temporis e memoria hominum evanescant, literis et testium annotatione perennare. Proinde Nos Alexander Dei gratia Rex Poloniae necnon terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lancitiae, Cujaviae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiaeque ac Culmensis, Elbingensis et Pomeraniae etc. Dominus et haeres: Significamus tenore praesentium quibus expedit universis et singulis, praesentibus et futuris, harum notitiam habituris. Quia fidelia servitia Nobilis Chwietko Biel, Ianitoris Aulae nostrae, Serenissimo olim Principi Domino Johanni Alberto, Poloniae etc. Regi, germano et praedecessori nostro carissimo et Nobis continue exhibita in prospectu habentes, volentesque ipsum ad futura nostra servitia promptiorem reddere et attentiorem, sibi de munificentia nostra Regali et suis successoribus legittimis tres areas alias dwo-

rzyszcza nuncupatas villae nostrae Bielinki [1]). in terra Premisliensi et districtu Samboriensi jacentis, dedimus, donavimus et contulimus, damusque, donamus et conferimus gratiose, perpetuo et in aevum per ipsum Chwietko Biel praefatum, ejusque successores legitimos, praefatas areas alias dworzyszcza villae nostrae Bielinki, cum omnibus et singulis censibus, proventibus, reditibus, agris, campis, arvis, pratis, silvis, mericis, borris, gais, nemoribus, indaginibus, rubetis, quercetis, mellificis, apibus, apiastriis et melle ex eis proveniente, venationibus, aucupiis, inemptionibus(?), fluviis, fluminibus, rivis, torrentibus, aquis earumque decursibus, piscinis, piscaturis, stagnis, lacubus, paludibus, molendinis et eorum emolumentis et generaliter cum omnibus et singulis utilitatibus, quibuscunque vocitentur nominibus, et quae industria humana ad usum suum in futurum excogitari possunt, ac obventionibus et attinentiis universis ad praefata Dworzyszcza in villa Bielinki ex antiquo spectantibus, ita late, longe et circumferentialiter, prout dicta Dworzyszcza ab aliis sunt distincta et antiquitus limitata, cum omnique jure, dominio et proprietate, nihil juris, domini et proprietatis ibidem pro Nobis aut nostris successoribus penitus reservando, tenendum, habendum, utifruendum, pacifice et quiete possidendum, vendendum, donandum, commutandum, alienandum et in usus suos beneplacitos, prout sibi et suis successoribus legitimis melius et utilius expedire videbitur, convertendum perpetuo et in aevum. Harum, quibus sigillum nostrum est subappensum, testimonio literarum. Actum in Conventione generali Radomiensi, feria quinta in octava sacratissimi corporis Christi (29. Maja) Anno ejusdem millesimo quingentesimo quinto, Regni vero nostri anno quarto. Praesentibus Reverendissimo et Reverendis in Christo patribus dominis: Andrea Archiepiscopo Gnesnensi et Primate, Bernardo Electo Leopoliensis, Johanne Cracoviensis, Vincentio Vladislaviensis, Johanne Posnaniensis, Luca Varmiensis, Alberto Vilnensis, Martino Mednicensis et Mathia Premisliensis Ecclesiarum Episcopis; necnon Magnificis, Venerabilibus et Generosis: Spitkone de Jarosław, Castellano Cracoviensi, Johanne de Tarnow Sandomiriensi, Nicolao Gardzina de Lubrancz Calissiensi, Petro Myszkowski de Mirow Lanciensi, Nicolao de Kościelec Brzestensi, Nicolao de Kurozwanki Lublinensi Palatinis, Johanne Jarand Calissiensi, Johanne de Przeramb Siradiensi, Janussio Latalski

---

[1]) Bilinka, wieś w dzisiejszym powiecie Samborskim, między Hordynią a Biliną wielką.

Gnesnensi, Johanne Słupecki Sandecensi. Jacobo de Siekluka Wojnicensi, Petro Szafraniec Wislicensi. Johanne Jordan Biecensi, Stanislao Młodziejowski Radomiensi Castellanis; Johanne de Łasko Cancellario, Jacobo de Szydłowiec Thesaurario Regni nostri, Alberto Górski Scholastico Wladislaviensis. Nicolao de Bartniki Custode Plocensis Ecclesiarum. Secretariis nostris. aliisque officialibus, dignitariis et curiensibus nostris, circa praemissa testibus, sincere et fidelibus dilectis. Datum per manus Reverendi in Christo Patris domini Mathiae episcopi Premisliensis et Regni Poloniae Vicecancelarii.

Drukowano według wierzytelnego wypisu z księgi metryki koronnej, literą H oznaczonej, f. 211; wypis ten wydany 2. września 1786 r. pod wielką pieczęcią koronną, opatrzony własnoręcznym podpisem kanclerza Okęckiego.

III. W Lwowie 20. października 1524 roku.

Zygmunt I. potwierdza rezygnacyą wsi królewskiej Siekierczyce w zastaw za pewne sumy przez Stanisława Taranowskiego posiadanej na rzecz Iwana Dubrawskiego.

Sigismundus etc. Significamus etc. Quia cum nobilis Stanislaus Taranowski, tenutarius villae nostrae Siekierczyce [1]), in districtu Samboriensi sitae, eandem villam nostram Nobili Iwan Dubrawski resignare intendit in summis in eadem villa juste et legitime per Nos seu antecessores nostros inscriptis, extunc Nos ad intercessionem quorundam consiliariorum nostrorum apud Nos factam, eandem resignationem ratam et gratam habentes, admittimus praesentibus, citra tamen augmentum summarum in eadem villa juste et legitime inscriptarum, villam ipsam Siekierczyce per dictum Nobilem Iwan Dubrawski tenendam, habendam, pacifice et quiete cum omni jure et proprietate, alias juxta vim et continentiam literarum originalium desuper juste et legitime concessarum, ad ultima vitae ejus tempora possidendam. Promittimus etiam et pollicemur praesentibus, quia ipsum Nobilem Iwan Dubrawski de praefata villa, vita ejus durante, non redimemus, nec redimendum consentiemus, nisi ubi Nos pro

---

[1]) Siekierczyce, wieś w dzisiejszym powiecie Samborskim, pomiędzy Hordynią a Bilinkami.

mensa nostra Regia, et non alias nec alio modo, propriis pecuniis redimere voluerimus, id erit Nobis liberum faciendi. Harum etc. Datum Leopoli, feria quinta ante undecem millia virginum, (20. października) Anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo quarto, Regni vero nostri decimo octavo. Relatio Magnifici Christophori de Szydłowiec, Palatini et Capitanei Cracoviensis ac Regni Poloniae Cancellarii.

Dokument ten drukowano według wierzytelnego wypisu z metryki koronnej, księgi oznaczonej lit. CC. fol. 56, wydanego pod wielką pieczęcią koronną 30 sierpnia 1786 r., i własnoręcznym podpisem kanclerza Okęckiego opatrzonego

IV. W Krakowie 26. lipca 1530 roku.

Zygmunt I. pozwala Andrzejowi Wruskiemu i jego synom wykupić zastawioną wieś królewską Siekierczyce z rąk obecnego posiadacza.

Sigismundus etc. Significamus tenore praesentium universis quibus expedit. Quia Nos precibus Magnifici Nicolai de Szydłowiec, Castellani Sandomiriensis et Regni nostri Thesaurarii etc. ac quorundam aliorum consiliariorum nostrorum pro Nobilibus Andrea Wruski filiisque ipsius Hriczkone et Georgio Nobis factis benigne annuentes, consensimus et admisimus eis, ut possint redimere villam nostram Siekierczyce in terra Premisliensi et districtu Samboriensi sitam, de manibus Nobilis Iwan Dubrawski, ejusdem villae moderni possessoris, citra tamen augmentum et excessum summae primariae in ea ipsa villa juste et legitime inscriptae; consentimusque et admittimus per praesentes, per praenominatos Andream ac Hriczkonem et Georgium Wruski, ipsorumque successores, villam nostram Siekierczyce praedictam cum omni jure, dominio et proprietate, alias juxta vim et continentiam literarum originalium desuper juste ac legitime editarum, tenendam, habendam, pacificeque et quiete, usque ad illius redemptionem per Nos vel successores nostros futuram, possidendam. Volentes autem praenominatis Andreae ac Hriczkoni et Georgio majorem gratiam facere, ipsos et quemque eorum seorsum in possessione dictae villae nostrae Siekierczyce ad eorum vitas ita reliquimus et conservavimus ac harum serie literarum conservamus, quod tantisper, donec vixerint aut aliquis

eorum vixerit, nemini prorsus subditorum nostrorum eos ex praedicta villa nostra redimere consentiemus, successoresque nostri non consentient, sed et neque Nos ipsi illos redimemus, successores nostri non redimient, nec redimere alicui consentient, verum eos et quemque illorum ad ipsorum vitas pariformiter in illius possessione conservabunt; juribus nihilominus nostris regalibus salvis. Harum quibus etc. Datum Cracoviae die festo Sanctae Annae (26. lipca) Anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo, Regni nostri vigesimo quarto. Relatio Reverendi in Christo patris Domini Petri Tomicki episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae Vicecancellarii.

Dokument ten drukowano według wierzytelnego wypisu z metryki koronnej, księgi oznaczonej lit. JJ., fol 226 wydanego w tenże sam sposób i pod tąż samą datą co wypis Nr. III.

V. W Krakowie, 20. grudnia 1531 roku.

Zygmunt I. potwierdza wpisując dosłownie, wyrok komisarzy królewskich rozgraniczających dobra starostw Drohobyckiego i Samborskiego od wsi prywatnej Uniatycze 2. września 1531 r. wydany.

Sigismundus Primus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. Dominus et haeres. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris. Quia exhibitae sunt coram nobis literae significatoriales infrascriptae Commissariorum nostrorum, ad faciendos limites inter bona nostra Nahojowcze [1]), Niedźwiedzia Wola et Jasieniecz, Tenutae Generosi Stanislai Odrowąż de Sprowa ad Capitaneatum Samboriensem pertinentia ab una, et inter Oppidum nostrum Drohobycz ac villas Deraszyce et Leszna Capitaneatus Drohobycensis ab altera, necnon inter villam Uniatycze Nobilium Andreae, Demetrii et Steczkonis Uniatyckich haereditariam a tertia partibus, per Nos designatorum, sigillis eorundem Commissariorum obsignatae; quorum quidem literarum tenor est iste:

---

1) Wszystkie tu wymienione wsie, ze zmienionymi dziś cokolwiek nazwiskami: Nahujowice, Niedźwiedza, Jasienica solna, Dereżyce, Lisznia, Uniatycze, leżą w pobliżu Drohobyczy, w powiecie drohobyckim.

Petrus Kmita de Wisznice, Castellanus Voynicensis, Regni Poloniae Marsalcus, ac Premisliensis, Scepusiensis et Colensis Capitaneus, Andreas Stadnicki Succamerarius, Nicolaus Derszniak Judex et Tribunus, Stanislaus Orzechowski Notarius, Stanislaus Cieszchacki Judex Castrensis, Premislienses, et Nicolaus Koniuszecki Tribunus Grodecensis, Significamus tenore praesentium quibus expedit universis: oblatam nobis fore Commissionem Sacrae Regiae Majestatis, Domini nostri clementissimi, pro parte Nobilium Andreae, Demetrii et Steczko Uniatyckich; cujus comissionis tenor sequitur et est talis:

Sigismundus Primus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. etc. Dominus et haeres, Magnificis et Generosis Petro Kmita Sobieński de Wisznice Castellano Voynicensi Regni nostri Marsalco, Scepusiensi et Premisliensi Capitaneo, Andreae Stadnicki Succamerario, Nicolao Derszniak Judici, Nicolao Koniuszecki Tribuno, Stanislao Orzechowski Notario et Stanislao Cieszchacki Judici Castrensi, Premisliensibus, in absentia Succamerarii ejus Camerario. Sincere Nobis et fidelibus dilectis, gratiam nostram regiam. Magnifici et Generosi sincere Nobis et fideles dilecti: Intelleximus oriri differentias occasione limitum inter bona nostra regalia Nahojowice, Niedzwiedzia Wola et Jasienice, tenutae Generosi Stanislai Odrowąż de Sprowa Capitanei Samboriensis ex una et oppidum nostrum Drohobycz villasque Deraszyce et Leszna, tenutae Generosi Joannis Kamionacki Capitanei Drohobycensis a secunda et villam haereditariam Uniatycze Nobilium Andreae, Dimitr et Steczko Uniatyckich a tertia partibus; quos Nos dirimere et complanare volentes, vobis, de quorum juris peritia et integritate confidimus, committendum duximus et committimus, praesentibusque mandamus, ut, captato aliquo certo die et tempore competenti, et habita inter se mutua intelligentia, una convenientes, ad praefata bona descendatis, vocatis ad sui praesentiam partibus, quarum interest, et auditis earum propositionibus universis, acceptoque senum et aliorum fidedignorum, ibidem producendorum, et mediante illorum corporali juramento sufficienti, testimonio, bona praefata ab invicem dislimitetis et distinguatis, scopulis, terminis et signis metalibus et aliis omnibus circa talia fieri solitis illa consignantes, nulli partium favendo, sed solum Deum et justitiam sanctam prae oculis habendo, in quo vestras oneramus conscientias, et id, quod per vos decretum fuerit, faciatis a partibus firmiter et inviolabiliter observari; unius vestrum non obstante absentia. Secus

pro gratia nostra non facturi. Datum Cracoviae sabbatho ante Trinitatis (3. czerwca) Anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo primo (1531), Regni nostri vigesimo quinto. Commissio propria Regiae Majestatis.

Quam quidem commissionem praefatam, debita cum reverentia susceptam, ad effectum et executionem perducere volentes, vocavimus ad praesentiam nostri literis innotescentiae nostrae partes, quarum intererat, assignantes illis terminum sabbatho post festum Sanctorum Felicis et Aucti proximo (2. września). Die autem et termino adinveniente, in praefato termino utrisque partibus personaliter comparentibus, innitendo Commissioni praefatae, fundavimus jurisdictionem nostram, nosque judices competentes infrascriptorum limitum vigore commissionis praefatae per ministerialem terrestrem, providum Klimek de Drohobycz, declaravimus, mandavimusque praefatis partibus, ut ad actum causae praesentis juxta commissionem et terminum inter se judicialiter procederent, et ea, quae juris fierent, facerent. Igitur Domini, videlicet Magnificus Stanislaus Odrowąż de Sprowa Capitaneus Samboriensis et Generosus Joannes de Kamionacz Capitaneus Drohobycensis, personaliter existentes et parietes bonorum regalium custodientes, necnon Nobiles Andreas, Dmitr et Steczko Uniatyccy ad requisitionem nostram dederunt et statuerunt nobis homines senes, testes; quorum testimoniis et depositionibus, mediis illorum corporalibus juramentis, acceptis, in omnibus et per omnia concordibus et unanimis, eorundem senum ductu, limites inter bona regalia, videlicet oppidum Drohobycz villamque Deraszyce et Leszna Capitaneatus Drohobycensis, tenutae Generosi Joannis de Kamionacz ex una et villas Nahojowice, Niedzwiedzia Wola et Jasienice Capitaneatus Samboriensis, tenutae Generosi Stanislai Odrowąż de Sprowa, Capitanei Samboriensis ex altera, necnon villam haereditariam Uniatycze Nobilium Andreae, Dimitr et Steczko Uniatyckich a tertia partibus, fecimus in hunc qui sequitur modum. — In primis, praemissa publica proclamatione factoque banno consueto per ministerialem terrestrem, videlicet si quis contradicere vellet aut cautelas in contrarium adducere, in hora et tempore ea faceret; et cum nemo contradiceret, immo omnibus, quorum intererat, ad infrascripta consentientibus, erecti sunt duo scopuli aciales manu Succamerarii [1]) Terrestris

---

[1]) Tak stoi w aktach: zapewne tu jednak mowa jest o komorniku podkomorzego, bo podkomorzym przemyskim był Andrzej Stadnicki, jak widać na początku.

Raphaelis Pełka de Kusienice juxta viam, quae tendit ex Uniatycze in Deraszyce, in loco dicto Terptowa Wierzchowina: quorum unus scopulus designat parietem oppidi Drohobycz et villae Deraszyce bonorum regalium ad Capitaneatum Drohobycensem pertinentium, alter vero scopulus designat parietem villae haereditariae Uniatycze. Et tandem ab his duobus scopulis per mericam alias przez Dąbrowę transivimus et ereximus scopulos parietales usque ad fluvium dictum Leszna; et intrantes in praefatum fluvium Leszna [1]) et eo fluvio inferius descendentes ereximus scopulos villam regalem Leszna et oppidum Drohobycz a villa haereditaria Uniatycze dislimitando usque ad locum, ubi Leszna fluvius seu rivulus cum fluvio dicto Nietecz confluunt; et ibi etiam ereximus scopulos, et pertranseundo fluvium Leszna transversim transivimus praefato fluvio vel rivulo dicto Nietecz; et eodem fluvio Nietecz erecti sunt scopuli in utraque rippa praefati fluvii usque ad fluvium vel rivulum dictum Hreszny postszot[2]), ubi jam concurrunt et terminantur parietes villae regalis Leszna ad Capitaneatum Drohobycensem pertinentis et villae haereditariae Uniatycze, et incipit paries villae Nahujowice ad Capitaneatum Samboriensem pertinentis. Et in loco, videlicet in fluvio Hreszna, incepimus limitare bona regalia Nahojowice, Niedzwiedzia et Jasienice ad Capitaneatum Samboriensem pertinentia, et villam haereditariam Uniatycze. Itaque in praefato fluvio Hreszna, in rippis ejusdem, erecti sunt tres scopuli triangulares, quorum unus designat parietem villae Leszna, Capitaneatus Drohobycensis, alter designat parietem villae haereditariae Uniatycze, tertius vero designat parietem villae Nahojowice ad Capitaneatum Samboriensem pertinentis. Et ab his tribus scopulis et fluvio Leszna rursus quasi meridiem transeundo paenes silvam magnam nigram, relinquendo praefatam silvam ad dextram partem et haereditatem villae regalis Nahojowice, campos vero et prata ac rubeta relinquendo a laeva parte, ad haereditatem villae Uniatycze usque ad fluvium Leszna, in quem fluvius Jasienica transversum influit, ad locum dictum Rozjezdny, ereximus scopulos parietales, bona praefata dislimitantes. In qua quidem silva magna nigra ad villam regalem Nahojowice ad dextram partem relicta, praefati An-

[1]) Strumienie tu wymienione: Lisznia, Nieciecz, Hreszny postrzał, Jasienica istnieją dotąd w tych stronach, po części pod innemi nazwiskami, tak twierdzi p. Ant. Schneider, który zechciał nas uprzejmie w tym względzie objaśnić; na atlasie Kummersberga nazw tych nie ma.

[2]) Tak stoi w aktach; według objaśnienia p. Schneidera, istnieje tam strumień zwany Hreszny postrzał.

dreas, Dmitr et Steczko cum sua villa Uniatycze et cum omnibus villae praefatae cmetonibus, incolis et inhabitatoribus, ipsi et eorum omnes successores, habebunt omnimodam libertatem et facultatem perpetuo et in aevum scindendi et educendi arbores et ligna omni generis et speciei, tam ad aedificandum, calefaciendumque et sepiendum, quam ad suos usus beneplacitos; similiter sibi pascua suisque omnibus pecoribus, pecudibus, scrophis et suibus: excepto hoc et adempto, quod praefati Uniatyczy cum suis incolis non possunt de praefatis silvis praefatas arbores et ligna vendere, sed tantummodo pro suo usu uti frui; similiter alienas pecudes et sues non possunt ipsi et eorum successores pro suo commodo appellere[1]) in praefatas silvas, sed tantummodo ipsi et eorum praefatae villae Uniatycze incolae praefata libertate silvarum praefatarum utentur. Et ab eo loco eodem fluvio Leszna inferius descendendo usque ad prata dicta Hlumowa Lanka[2]) similiter ereximus scopulos, et inde per prata praefata usque ad silvam nigram abjegnam et faginam; et paenes Gay silvam transivimus limitando et scopulos erigendo, reliquentes praefatam silvam ad villam regalem Jasienica, campos vero, prata et mericas ad laevam partem, videlicet ad villam Uniatycze, usque ad locum, ubi praefata silva nigra dividitur et in arctum contrahitur. Et pertranseundo in eodem loco, ubi stricta est, praefatam silvam, relinquendo eandem silvam ad laevam partem, quae jam ab eo loco pertinere debet ad villam Uniatycze, et ibi similiter fecimus scopulos. Et ab eo loco recte transivimus limitando et scopulos erigendo usque ad viam, quae transit de villa Uniatycze usque ad villam Regalem Deraszyce, et hac via praefata ereximus scopulos parietales usque ad locum dictum Terptowa Wierzchowina, ubi jam concurrunt tres parietes; et etiam ibi ereximus tertium scopulum circa duos priores scopulos aciales et finales: quorum unus designat parietem bonorum regalium oppidi Drohobycz et villae Deraszyce ad Capitaneatum Drohobycensem pertinentium, alter vero scopulus designat villae regalis Jasienice ad Capitaneatum Samboriensem pertinentis, tertius vero designat et terminat parietem villae haereditariae dictae Uniatycze, in districtu Drohobycensi sitae. Ubi vero transivimus et limitavimus per silvas aut mericas,

---

[1]) W tem miejscu w oblacie stoi a p p c i a r e ze znakiem skrócenia, zaś w wypisie z oblaty zupełnie pokreślony wyraz; słowo więc appelere, które tuśmy postawili, nie jest zupełnie pewnem; w każdym razie musi stać słowo oznaczające: przypędzić lub wypasać.

[2]) W aktach w tem miejscu oczywisty błąd przepisywacza: Canba.

facta sunt per nos signa metalia ad instar crucis in arboribus. — Quos quidem limites per nos officiose, juste et legitime factos, vigore praefatae commissionis, pro veris et perpetuis limitibus et terminis haberi inter praefata bona omnia judicavimus et decrevimus, decernimusque et adjudicamus a praefatis partibus utrinque firmiter et inviolabiliter observari, partibus ad praemissa omnia ultro et benevole consentientibus. Actum et datum in loco campestri dicto Terptowa Wierzchowina, Sabbatho post festum sanctorum Felicis et Aucti proximo (2 września) Anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo primo, praesentibus Generosis et Nobilibus Octaviano e Florentia Zupario Russiae, Johanne Skoruta, Adam Koroczbob, Luca Hrycko Nowomieysky, Stanislao Taranowski, Alexandro Uroski, Andrea Krzynicki et aliis quam pluribus ad suprascripta testibus fidedignis.

Nos itaque Sigismundus Rex praefatus considerantes, limites bonorum suprascriptorum per praefatos Commissarios nostros esse rite ac legitime factos, literas praeinsertas in omnibus earum punctis, clausulis, articulis approbavimus, ratificavimus et confirmavimus, approbamusque, ratificamus et confirmamus, decernentes, limites ipsos ita, quemadmodum in eisdem literis sunt descripti et designati, robur debitae firmitatis debere obtinere et pro veris ac perpetuis limitibus inter bona praefata haberi et observari tenore praesentium mediante. In cujus rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae feria quarta in vigilia festi Sancti Thomae apostoli (20 grudnia) Anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo primo, Regni nostri anno vigesimo quinto. Relatio Reverendi in Christo patris Domini Petri episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae Vicecancellarii. Petrus Episcopus et Vicecancellarius Regni.

Drukowano według wypisu z oblaty 23 stycznia 1610 r, wniesionej do akt ziemskich przemyskich, porównanego z samą oblatą w Acta terrestr. Premisl. ks. 75, f. 259—264; tak wypis jak sama oblata w wielu miejscach poprzekręcane, cośmy się sprostować według możności starali.

(C. d n.)

Materyały do statystyki Galicyi.

I. Rozległość i klimat.

Rozległość. Rozległość królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, nie jest dotąd obliczona z matematyczną ścisłością. Według obliczeń namiestnictwa galicyjskiego przez zsumowanie rozległości 74 starostw wynosi ona 1355·37 mil kwadratowych a według obliczenia centralnej komisyi statystycznej wiedeńskiej, na podstawie najnowszych pomiarów dokonanego, 1364·06 mil kwadratowych austryackich, czyli 1425·78 geograficznych powierzchni. Lubo różnica jest niewielka, bo wynosi zaledwie 8·69 mil □ austr., należałoby wszelką w tym względzie wątpliwość stanowczo usunąć, dopóki ona bowiem zachodzi, obliczenie dalszych dat statystycznych Galicyi na podstawie jej rozległości nie może być z należytą dokładnością uskutecznione. Według dawniejszych źródeł Galicya bez okręgu krakowskiego ma 1345·5 mil □. Tę cyfrę przyjął ks. Franciszek Siarczyński w dziele swojem „Galicya, jej ziemia, płody i ludy“ w Dodatku Tygodniowym do Gazety lwowskiej w r. 1857 *) z rękopismu wydanem, a ówczesna redakcya Gazety lwowskiej położyła w tem miejscu przypisek, że podług ostatnich pomiarów katastralnych (1857) Galicya z okręgiem Krakowa liczy 1358·70 mil □. Tę też cyfrę w niektórych geografiach napotykamy. Co do nas, twierdzimy, że najwiarygodniejszą jest cyfra komisyi statystycznej wiedeńskiej, tem bardziej, iż cyfra ks. Siarczyńskiego, za Liesganigiem podana, gdy ją o okręg krakowski, to jest o 19 mil □ powiększymy, prawie całkiem z nią się zgadza.

We wszystkich prowincyi austryackich Galicya jest największą. Czechy, Morawia i Szląsk razem wzięte przewyższają Galicyę co do rozległości zaledwie o 10 mil □, prowincye niemieckie Austrya dolna i górna, Salzburg, Styrya i Karyntya mają razem tylko 1247 mil □ powierzchni, są zatem mniejsze od Galicyi przeszło o 100 mil □. Ponieważ cała Przedlitawia ma 5216·50 mil □ aust., czyli 5452·53 geograficznych. Węgry zaś z Siedmiogrodem, Kroacyą, Slawonią i Pograniczem wojskowem 5600·44 mil □ austr., czyli 5853·83 geograficznych powierzchni, przeto stosunek Galicyi do całej

*) W dalszym ciągu swego dzieła Dod. tyg. Nr. 38. z d. 19. września, 1857 ks. Siarczyński przytacza inną cyfrę mianowicie 1374 mil kw. jakoby podług wyrachowania z r. 1821.

monarchii austryacko-węgierskiej jest jak 1·79. Jest ona prawie 4 razy większą niż Dolna Austrya lub Morawia, a przeszło 3 razy większą niż Styrya, przeszło 6 razy większą niż górna Austrya lub Dalmacya a przeszło 8 razy większa niż Salzburg. Karyntya, Kraina, Wybrzeże lub Bukowina; Szląsk austryacki jest od niej 15 razy mniejszym. Czechy są mniejsze od Galicyi o 462 mil □ austr. Natomiast Węgry są od niej przeszło półtrzecia razy większe, a Siedmiogród z Kroacyą i Slawonią razem wzięte, prawie taką jak Galicya mają rozległość.

Wychodząc z tej zasady, że cyfry statystyczne wtedy dopiero stają się zrozumiałemi, gdy je zestawimy porównawczo, i zamierzając w dalszym ciągu naszych zapisków trzymać się zawsze tej zasady, podajemy tu jeszcze, jaki jest stosunek Galicyi do krajów ościennych a nawet dalszych europejskich pod względem rozległości. Cyfry, które z tego porównania wypadną, będą nam potrzebne do dalszych obliczeń i w przyszłości często do nich odwoływać się będziemy.

Królestwo polskie według najnowszego pomiaru ma 2220·4 mil □ geograficznych powierzchni, jest więc półtora razy większe od Galicyi. Prawie tyleż razy przewyższa ją Rumunia, mająca 2197 mil □ geogr. rozległości. Natomiast Galicya jest dwa razy większą niż Wielkie księstwo Poznańskie.

Z pomniejszych krajów europejskich udzielnych Portugalia nie wiele przewyższa naszą prowincyę, stosunek bowiem jej rozległości do rozległości Galicyi jest jak 8:7. Grecya jest od Galicyi półtora raza mniejszą. Jeszcze mniejszemi są Serbia, Szwajcarya, Dania, Holandya. Belgia i Szwajcarya razem wzięte zaledwie jej wyrównają co do rozległości, a Belgia z Holandyą są od niej mniejsze prawie o 300 mil □ geogr., bo mają ogółem tylko 1131 mil □ geograficznych.

Klimat. Stosunki klimatu naszego kraju bada od lat kilku z wszelką możliwą ścisłością komisya fizyograficzna Towarzystwa naukowego krakowskiego i rezultaty swoich spostrzeżeń ogłasza corocznie w sprawozdaniu za rok ubiegły. Wyszło już pięć roczników takich sprawozdań, zawierających drogocenne materyały do fizyografii Galicyi. Komisya fizyograficzna podzielona jest na cztery sekcye: meteorologiczną, orograficzno-geologiczną, botaniczną i zoologiczną, i ma urządzone w całym kraju stacye, w których osoby prywatne, nauczyciele publiczni, kapłani itp. o poznanie kraju pod względem fizyograficznym troskliwi, z własnej ochoty i szlachetnego

popędu czynią spostrzeżenia za pomocą narzędzi, w które ich komisya zaopatruje. Godną jest największego uznania i wdzięczności publicznej ta patryotyczna usługa wszystkich komisyi fizyograficznej pracowników, a podziwienie wzbudza dokładność, ścisłość, regularność, wytrwałość, z jaką pełnią przyjęte na siebie tak mozolne obowiązki. Tem bardziej też zadziwia, a nawet razi, że, jak się ze sprawozdania za rok ubiegły dowiadujemy, pięć zakładów naukowych i dwa zakłady kąpielne, chociaż narzędzia meteorologiczne z komisyi wzięły, wcale spostrzeżeń nie robiły. Materyały do fizyografii Galicyi w roczniku V. (1871) ogłoszone obejmują: wypadki spostrzeżeń meteorologicznych dokonanych w Galicyi i na Bukowinie w roku meteorologicznym 1870, w obserwatoryum astronomicznem Krakowskiem pod nadzorem prof. dr. F. Karlińskiego zestawione, a mianowicie stan ciepłoty, ciśnienia powietrza, wiatrów, zachmurzenia nieba, ilość opadu, grady, zorze północne, wypadki spostrzeżeń magnetycznych, wykaz stanu wody w rzekach: Sole, Skawie, Dunajcu Wisłoce, Wiśle, Sanie, Strwiążu, Stryju, Dniestrze. Następują dalej spostrzeżenia fitofenologiczne w rozmaitych okolicach kraju poczynione, pojawy w świecie zwierzęcym, sprawozdanie o szkodach w r. 1870 przez owady zrządzonych, opis pokładów chlorku potasu (sylwinu) w kopalni Kałuskiej w Galicyi, pogląd na źródła solne i naftowe tudzież na warzelnie soli kuchennej w Galicyi i na Bukowinie przez dr. Alojzego Altha profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa komisyi fizyograficznej, wzniesienia nad powierzchnią morza przeszło trzystu miejsc częścią pomierzone przez dr. Janotę, częścią obliczone przez dr. Karlińskiego, o formacyach roślinnych w Galicyi przez dr A. Rehmana, a nareszcie rozbiór chemiczny wód studziennych i rzecznych krakowskich przez Karola Olszewskiego.

Zwracając uwagę czytelników naszych na ważne ze wszech miar prace komisyi fizyograficznej, odsyłamy do jej sprawozdań tych, którzyby chcieli obeznać się bliżej z właściwościami naszego kraju.

(C. d. n.)